

Wybory do rad robotniczych przed III Zjazdem PZPR

WARSZAWA (PAP)

9 bm. pod przewodnictwem I. Logi-Sowińskiego odbyło się w Warszawie wspólne posiedzenie Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ. W czasie posiedzenia przedyskutowano i przyjęto dokumenty wykonawcze do ustawy o samorządzie robotniczym, instrukcje w sprawie przeprowadzenia wyborów do rad robotniczych i wytyczne do regulaminu organów samorządu robotniczego.

Ponieważ obecnie upływa 2-letnia kadencja rad robotniczych działających w państwowych przedsiębiorstwach przemysłowych, budowlanych i rolnych, kampania sprawozdawczo-wyborcza odbędzie się jeszcze przed III Zjazdem PZPR.

Wyborami rad robotniczych zajmą się zarządy okręgowe pod kierownictwem zarządów głównych związków zawodowych przy współudziale szerokiego aktywności robotniczego zakładu pracy, w ścisłym porozumieniu z komitetami zakładowymi PZPR oraz prezydiami rad robotniczych i radami zakładowymi.

Z ostatniej chwili

Los polskich żeglarzy nadal nie znany

PARYŻ (PAP)

Według informacji uzyskanych z admiralacji w Tulonie nie odebrano tam żadnego komunikatu od zaginionych polskich żeglarzy — Misiewicz i Tarasiewicz. Chociaż poszukiwania zostały odwołane, to jednak statki są nadal zaalarmowane: żaden z nich nie odebrał sygnału z „Chatki Puchatków”.

Nowy układ zbiorowy w PGR przedmiotem narady Plenum Zarządu Okręgu ZZPR

(Inf. wł.)

Od 1 stycznia br. obowiązują w państwowych gospodarstwach rolnych i innych zakładach podległych Ministerstwu Rolnictwa nowy układ zbiorowy.

PAP donosi:

Orędzie Eisenhowera

W związku z otwarciem 86 kadencji amerykańskiego Kongresu prezydent Eisenhower odczytał w piątek zebraniemu na wspólnej sesji członkom Izby Reprezentantów i Senatowi swe doroczne orędzie „O stanie państwa”. Prezydent powtórzył znane stanowisko USA w sprawie międzynarodowych.

Dewizy z „Bałtorego”

W ub. roku „Bałtorego” przewiózł w 9 podróży do Kanady i 3 wycieczkach 13.262 pasażerów, ponad 7 tys. ton towarów. Zarobek „Bałtorego” wyniósł ponad 3 miliony dolarów.

Memorandum NRD

Wiceminister NRD, ambasador Otto Winkler, przekazał w piątek w Berlinie na międzynarodowej konferencji prasowej memorandum rządu NRD w sprawie Berlina, które wyjaśnia spólnie publicznej stanowisko NRD w tej kwestii.

Szkoła — pomnik

W Olsztynie w roku 1960 oddana zostanie do użytku szkoła — pomnik ku czci bojowników o polskość Warmii i Mazur. Będzie to nowoczesny budynek dla 450 dzieci.

Pożyczka USA dla Jugosławii

Przedstawiciele rządu jugosłowiańskiego i amerykańskiego funduszu rozwoju gospodarczego podpisały w tych dniach w Waszyngtonie porozumienie w sprawie udzielenia Jugosławii pożyczki w wysokości 22,5 mln. dolarów.

Projekt ustawy paszportowej

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało projekt nowej ustawy paszportowej. Projekt nie wnosi zasadniczych zmian do obowiązujących obecnie przepisów.

Od 15 stycznia zapisy na węgiel

Składy opałowe na terenie całego kraju rozpoczynają od 15 bm. zapisy na tzw. drugi rzut zaopatrzenia ludności w węgiel i koks. Zapisy będą trwały do 30 kwietnia br.

Cena 50 gr

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIE

Czym żyje
miasto i jego
mieszkańcy?
str. — 3

Rok XV Wydanie A

Poznań, sobota 10 stycznia 1959

Nr 8 (4646)

Reorganizacja przemysłu terenowego

W tym roku początek budowy kopalni węgla brunatnego Adamów

Uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP)

W Urzędzie Rady Ministrów odbyła się 8 bm. konferencja prasowa, w czasie której dziennikarze prasy stołecznej zostali poinformowani o nowych decyzjach rządowych. Dokumenty te dotyczą głównie ważnych spraw gospodarczych.

Dwie obszerne uchwały Rady Ministrów dostosowują organizację przedsiębiorstw przemysłu terenowego oraz przemysłu budowlanych do zmian w systemie zarządzania przemysłem terenowym przez rady narodowe oraz upoważniają rady narodowe do tworzenia zjednoczeń przedsiębiorstw państwowego przemysłu terenowego.

Podjęta została szczegółowa uchwała ustalająca program prac w tym zakresie na najbliższe lata. M. in. będą prowadzone obszerne badania nad zasobami wodnymi kraju, nad ochroną wód przed zanieczyszczeniem, nad efektywnością inwestycji wodnych.

KERM zdecydował o utworzeniu w resorcie handlu wewnętrznego centralnej wzorcowni artykułów powszechnego użytku. Zadaniem tej wzorcowni będzie stała współpraca z przemysłem, mająca na celu systematyczne podnoszenie jakości produkcji i wzbogacanie asortymentu artykułów powszechnego użytku.

W tym roku rozpocznie się budowa dużej kopalni węgla brunatnego Adamów — Władysławów w rejonie miasta Turku (woj. poznańskie). Zdolność produkcyjna tej kopalni ma wynosić 4,2 mln. ton węgla brunatnego rocznie. Będzie on przeznaczony dla elektrowni ciepłej o mocy 480 mW, zlokalizowanej w pobliżu kopalni. Uchwała Rady Ministrów w tej sprawie przewiduje przygotowanie także projektów budowy odpowiednio urządzonej.

Z udziałem min. Dąb-Kociola

Wielkopolscy leśnicy radzili nad przyszłą 5-latką

(Inf. wł.)

W piątek odbyła się w Sali Marmurowej Nowego Ratusza wojewódzka narada przedstawicieli administracji lasów państwowych z Wielkopolski. W naradzie wzięli udział m. in.: minister leśnictwa i przemysłu drzewnego — J. Dąb-Kociół, wiceprzew. ZG Związku Pracowników Leśnych i Przem. Drzewnego — Jankowski, dyrektor Instytutu Badawczego Leśnictwa — inż. Kreutzinger.

Referat, traktujący o kierunkach rozwoju państwowej gospodarki leśnej w woj. poznańskim w okresie lat najbliższych i przyszłej 5-latki, wygłosił dyr. Zarządu Lasów Państwowych — mgr inż. A. CYSEWSKI. Omówił on przede wszystkim problem zagospodarowania powierzchni leśnej, podając m. in. dane dotyczące konieczności wysadzenia w okresie 1959 — 1965 r. około 225 tys. drzew na obszarze blisko 15 tys. ha gruntów leśnych, zalesienie około 10 tys. ha gruntów porolnych.

W planach perspektywicznych przewiduje się zakończenie zadrzewiania woj. poznańskiego do 1965 roku, przy objęciu m. in. ta akcją ponad 17 tys. ha gruntów

Rok rekordów portu szczecińskiego

SZCZECIN (PAP)

Rok ubiegły zapisał się w historii portu szczecińskiego kilkoma rekordami: Port ten w 1958 roku obsłużył 5.020 statków handlowych (o 600 więcej niż w jakimkolwiek innym), przeładował 6.040 tys. ton towarów dla naszego Ministerstwa Handlu Zagranicznego, ustanowił rekord kwartalnych przeładunków, który wyniósł w ostatnich trzech miesiącach ub. roku 1.907 tys. ton (w III kwartale — 1.822 tys. ton).

TRAGICZNA WYPRAWA POLSKICH ŻEGLARZY



Według ostatnich wiadomości dwaj polscy oficerowie marynarki handlowej z Gdyni Janusz Misiewicz i Jerzy Tarasiewicz, którzy odbywali podróż po morzach na łodzi żaglowej „Chatka Puchatków” prawdopodobnie zatopili w odległości kilku kilometrów od brzegu w porcie Marsylia. Na zdjęciu: Janusz Misiewicz i Jerzy Tarasiewicz w porcie Marsylia.

Fot. CAF

Część skarbów polskich wraca wkrótce z Kanady do kraju

NOWY JORK (PAP)

W grudniu ub. r. udała się do Ottawy grupa rzeczoznawców pod kierownictwem prof. dr. J. Szabowskiego, dyr. Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu w celu przeprowadzenia oględzin części skarbów polskich znajdujących się w depozycie w banku kanadyjskim Bank of Montreal.

O zwrot tych skarbów, jak również zbioru bezcennych arcydzieł wawelskich, znajdujących się w prowincji Quebec, rząd Polski zabiegał już od wielu lat. Rozmowy dyplomatyczne w tej sprawie były szczególnie ożywione w ostatnim okresie.

Jak się dowiadujemy, w tych dniach usunięte zostały przeszkody natury formalnej i prawnej dotyczące zwrotu Polsce tej części skarbów, jaka była złożona w Bank of Montreal i należy się spodziewać, że jeszcze w ciągu stycznia zostaną one przewiezione do kraju.

Wśród tych zabytków znajdują się najwyższego rzędu pamiątki narodowe jak młotek plastyczny z wieku XI, zwany szczercem, uży-

wany od roku 1320 jako młotek koronacyjny królów polskich, złoty łańcuch Zygmunta III, berło i młot użyte przy koronacji Stanisława Augusta Poniatowskiego, najstarsze pomniki języka polskiego — „Kazania Świętokrzyskie” i „Psalterz Floriański”, najstarsze kroniki Polski, średniowieczne i renesansowe rękopisy m. in. modlitewniki księżnej płocekiej Anasztazy z w. XII i królowej Bony z początku wieku XVI, 20 rękopiśmiennych utworów Fryderyka Chopina — m. in. koncert fortepianowy f-moll opus 21 i jedyny w Polsce egzemplarz biblij Gutenberga.

Franciszek Szczercbał — w ZSRR

(Inf. wł.)

Jak się dowiadujemy, w grupie działaczy rad narodowych, która pod przewodnictwem wicepremiera Zenona Nowaka w dniu 5 bm. przybyła do Moskwy — znajduje się przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, Franciszek Szczercbał.

Przypominamy, że 20-osobowa grupa przedstawicieli naszych rad narodowych udała się do Związku Radzieckiego, dla zapoznania się z działalnością tamtejszych Rad Delegatów Ludu Pracujących i organów wykonawczych. W czasie pobytu w ZSRR, działacze nasi mają zwiedzić m. in. szereg miast radzieckich. (p2)

Początek końca „mundurowania” klientów?

ŁÓDŹ (PAP)

Nasz przemysł obuwniczy wprowadził produkcję krótkoseryjną. Pionierem w tej dziedzinie są Radomskie Zakłady, które na jednym z warsztatów produkują już pantofle w ilościach nie większych niż 4—5 tys. par jednego fasonu.

Oby jak najwięcej fabryk poszło w ślady Zakładów Radomskich. Czas chyba skończyć z „mundurowaniem” klientów.

Komisje sejmowe pracują nad budżetem



Radiowy Fundusz Budowy Szkół poszerza stale zasięg swego działania, stając się potrzebnym pośrednikiem społecznej zbiórki darów na budownictwo szkół.

Ostatnio lista ofiarodawców mocno się powiększyła. Wojewódzka Spółdzielnia Pracy „Transped” wpłaciła na RFBS sumę 17 tys. zł, 62 emerytów Zakładów Gazownictwa Okręgu Poznańskiego — 378,— zł. Wzwalali oni zarazem wszystkich emerytów do zbiórki na tak pożyteczny cel. Rada Zakładowa Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka przekazała 3.775,— zł, MHD — Artykuły Chemiczne — 2.000,— zł, Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych — 500,— zł. Wielkopolska Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego — 4.000,— zł, Wojewódzkie Zjednoczenie Przemysłu Żywno-wo-Młynarskiego — 417,— zł. Poza tym, na RFBS wpłacił: klasa IIe Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 1; Stanisław Stoiński, Teresa Krystofek, Grzegorz Brychczyński, Urszula Skibińska, Pelagia Kazubek, Stefania Winkler, Zofia Puzsarek — wszyscy z Poznania oraz Marcin Kmiecik z Boguszyńska, pow. Jarocin.

Wpłaty na budowę „1.000 szkół na Tysiąclecie” można w dalszym ciągu przekazywać za pośrednictwem Radiowego Funduszu Budowy Szkół.

KONTO PKO POZNAŃ
5—9—650.

lub bezpośrednio w Rozgłośni Poznańskiej, ul. Berwińskiego 5 oraz w redakcji „Głosu Wielkopolskiego” — ul. Grunwaldzka 19. Nazwiska ofiarodawców publikujemy na swych łamach oraz w radio.

WARSZAWA (PAP)

Nasilenie prac sejmowych nad projektami budżetu i planu na br. nie zmniejsza się. W piątek odbyło się 9 dalszych posiedzeń komisji sejmowych, które poświęcone były temu właśnie problemowi. Niektóre komisje branżowe zakończyły tego dnia analizę poszczególnych działów planu i budżetu, przekazując swe wnioski odnośnie obu projektów generalnemu referentowi budżetu i planu — pos. Eugeniuszowi Ajnenkielowi. Wnioski te będą z kolei przedmiotem obrad Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, która ostatecznie zdecydowała o tym, czy przedłożyć je Sejmowi do uchwalenia, czy też odrzucić.

Wczasy we własnych pensjonatach

KRAKÓW (PAP)

Wygospodarowanie funduszu zakładowego umożliwia założom krakowskich zakładów przemysłowych zakup własnych pensjonatów w atrakcyjnych miejscowościach wypoczynkowych, tak np. górniczy przodujący w kraju kopalni „Janina” posiadają własny dom wypoczynkowy w Zakopanem.

Podobnie załoga czołowego obiektu polskiej chemii — Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu za wygospodarowany fundusz zakupiła duży pensjonat w Makowie Podhalańskim.

Awans rudych lisów

ŁÓDŹ (PAP)

Dotychczas mieliśmy lisy farbowane, obecnie przyszła moda na... odbarwiane. Nasz przemysł futrzarski lansuje jako nowość eleganckie płaszcze długie „siedem ósmych” oraz kurtki z lisów kremowych, prawie białych i popielatych. Wszystkie te futerka, imitujące kunę, oraz inne szlachetne futra, są wykonane z najbardziej pospolitych rudych lisów.



Prezydent ZRA — Nasser (z lewej) i premier NRD O. Grotewohl.

Sprawy Algierii w rękach de Gaulle'a

Nowy rząd francuski

PARYŻ (PAP)

Pierwszy gabinet V Republiki Francuskiej składa się wraz z premierem Michélem Debre z 21 ministrów i 6 sekretarzy stanu. Ministrami zostało 8 deputowanych, 4 senatorów i 1 były deputowany i 8 osób nie wchodzących w skład parlamentu, co stanowi innowację wprowadzoną przez de Gaulle'a: w okresie IV Republiki o byłych francuski nie należały do żadnej z izb parlamentu mógł zostać ministrem tylko w najbardziej wyjątkowym wypadku.

Podział ten według przynależności partyjnej poszczególnych członków gabinetu, należących do parlamentu, jest następujący: 5 deputowanych lub senatorów z ramienia Unii Nowej Republiki, 3 niezależnych, 3 republikanów ludowych, 1 radykal, 1 deputowany, tzw. Afrykańskiego Zgromadzenia Demokratycznego. Pięcioma ministrami z ramienia UNR są: premier DEBRE, sekretarz stanu przy premierze — Jacques SOUSTELLE, minister sprawiedliwości — Edmond MICHELET i ministrowie — byłych kombatanów, Raymond TRIBOULET oraz pociąg — Bernard CORNUT-GENTILLE.

Na temat podziału zadań w nowym gabinecie brak narazie obszerniejszych wiadomości, z tego co w piątkowym komentarzu pisze AFP wynika, że Soustelle „będący faktycznie rodzajem wicepremiera otrzyma więcej zadań: zajmie się m. in. sprawami Sahary, departamentów zamorskich i terytoriów, które wybrały status quo”. „O polityce francuskiej w Algierii będzie nadal decydował generał de Gaulle” — stwierdza agencja, podkreślając jednocześnie, że „w ciągu pięciu wizyt, jakie generał złożył w Algierii od objęcia

Przestępstwa w filmach wyświetlanych w NRF

BONN (PAP)

Zachodniemieckie czasopismo „Landwirtschaftliches Wochenblatt” przeprowadziło analizę 400 filmów wyświetlanych w ostatnich latach w NRF. Z analizy tej wynika, że w filmach tych pokazano 624 oszustwa, 310 morderstw, 424 zdrady małżeńskie, 156 kradzieży, 104 rabunki, 74 szantaże, 54 gwałty i 34 podpalenia.

UWAGA — CZYTELNICY!

„GŁOSU WIEKOPÓLSKIEGO”,
„EXPRESSU POZNANSKIEGO”,
„KAKTUSA”,
„EXPRESSU SPORTOWEGO”!

Prenumeratę na miesiąc luty można wpłacić do dnia 15 bm. u listonoszy, w urzędach pocztowych oraz w placówkach „Ruch”.

Amerykanie przepowiadają:

Związek Radziecki wystrzelił niedługo raketę kosmiczną z ludźmi

NOWY JORK (PAP)

„Najprawdopodobniej Związek Radziecki w niedługim czasie ogłosi, że udało mu się wystrzelić raketę kosmiczną z ludźmi na pokładzie, która, po dokonaniu lotu w przestrzeni międzyplanetarnej, powróciła na Ziemię” — tę prognozę wyczytać można w „Podręczniku Kosmicznym”, opracowanym, na zamówienie Komisji Kosmicznej Izby Reprezentantów USA przez Towarzystwo „Rand Corporation”.

Autorzy „Podręcznika Kosmicznego” opierają się tu na dotychczasowych osiągnięciach radzieckich w zakresie medycyny kosmicznej i balistyki międzyplanetarnej.



STAŁ AMERYKAŃSKA DLA ZSRR

W porcie Halifax załadowano na frachtowce amerykańskie 20 tys. ton arkuszy blachy stalowej przeznaczonych dla Związku Radzieckiego.

NARADA GOSPODARCZA W BERLINIE ZACH.

W Berlinie zachodnim obradowali krajowi ministrowie gospodarki z udziałem ministra gospodarki NRF — Erharda. Tematem narady było ożywienie gospodarki Berlina zachodniego przez kierowanie zamówień do zakładów przemysłowych tego miasta.

DEMONSTRACJE ANTYRZĄDOWE W KOREI POŁUDNIOWEJ

Korea Południowa ogarnia ostatnio fala demonstracji antyrządowych przeciwko forsowaniu przez gabinet Isyngmanowski i partię prorządową w parlamencie tzw. ustawy o „bezpieczeństwie narodowym”, przewidującej znaczne ograniczenie swobód obywatelskich.

ARESztOWANIA W AFRYCE POŁUDNIOWEJ

Przeszło 160 murzynów zostało aresztowanych przez władze południowoafrykańskie w związku z demonstracją jaka odbyła się w Wirginii na skutek wprowadzenia przez dyrektora kopalni nowej organizacji pracy.

ZGINIĘŁO W PŁOMIENIACH 16 OSÓB

W Boswell (stan Oklahoma — USA) spaliła się w pożarze domu cała rodzina murzyńska, licząca razem 16 osób.

HORMON WPŁYWAJĄCY NA ROZKWIET KWIATÓW

Grupa biologów japońskich podała do wiadomości, iż odkryto hormon wpływający na rozkwit kwiatów. Już w r. 1935 uczeni radzieccy sugerowali, iż musi istnieć pewien hormon mający wpływ na rozwój kwiatów i nazwali go „florigenem”.

STRASZLIWA SUSZA W BRAZYLII

Od dwóch lat na północno-wschodnich obszarach Brazylii panuje obfity śnieg, śnieżnym dywanem. W Alpach włoskich panuje temperatura minus 20 stopni Celsjusza. Szczyty Apenin we Włoszech środkowych również pokryły się śniegiem.

Działacz SPD przestrzega przed uległością wobec Adenauera

FRANKFURT (ZAP)

Biuletyn prasowy SPD opublikował artykuł pisał dra Gustawa Heinemanna w sprawie aktualnych tendencji polityki rządu bońskiego. Heine mann, który przed rokiem w czasie debaty parlamentarnej skrytykował ostro politykę uprawianą „z pozycji siły”, prze widuje w dziedzinie zagranicznej wzrost tendencji do współpracy z rządem Adenauera. Podobnie jednak jak przed rokiem, Heinemann, b. minister w rządzie Adenauera, obecnie poseł do Bundestagu z ramienia SPD, przestrzega socjaldemokratów przed uległością wobec Adenauera.

Heinemann stoi niezmiennie na stanowisku, iż rząd boński popełnił niewybaczalny błąd odrzucając w 1952 r. bardzo korzystne propozycje radzieckie w sprawie rozwiązania problemu jednoci Niemiec.

Traktor — automat

MOSKWA (PAP)

Radziecki traktorzysta Iwan Loginow zbudował traktor kierowany automatycznie. Traktor Loginowa potrzebuje kierowcy jedynie do przeorania pierwszej brzozy po czym specjalna prowadnica kieruje traktozem aż do zaorania całego pola. Wynalazek Loginowa omawiany był na ostatnim plenum KC KPZR.

Jak się dowiadujemy traktor — automat Loginowa zyskał sobie prawo obywatelstwa. Znanie zakłady maszynowe w Czelabińsku wyprodukują wkrótce 20 traktorów z urządzeniem do automatycznego kierowania. Traktory te wyjadą na pola wiosną br.

Pilot elegant

LONDYN (PAP)

Kapitan Ben Prowse, pilot, zatrudniony w British Overseas Airways, opóźnił o 65 minut odlot samolotu z Londynu do Nowego Jorku. Tuż przed startem, Prowse zauważył, że ma pogniecione spodnie i nie chciał odlecieć. Samolot ruszył w drogę dopiero po kilkunastu minutach, kiedy Prowse'owi przywieziono z jego domu, znajdującego się na przedmieściu Londynu, nowe, wyprasowane spodnie.

dów z aparatami naukowymi, a potem statków pilotowanych.

Powszechny spis ludności w ZSRR

MOSKWA (PAP)

W dniu 15 stycznia br. w Związku Radzieckim rozpocznie się powszechny spis ludności. Potrwa on 8 dni. Spis przeprowadzać będzie około 600 tys. ludzi, którzy dotrą na wet do najodleglejszych i najbardziej niedostępnych okolic kraju.

Spis będzie miał pierwszorzędne znaczenie dla opracowywania planów gospodarczych i dalszego podnoszenia materialnych i kulturalnych warunków ludności.

Szach Iranu poślubi księżniczkę włoską?

KAIR (PAP)

W Teheranie rozeszły się pogłoski, że szach Iranu Reza Pahlawi, być może poślubi włoską księżniczkę Marię Gabriellę, córkę b. króla Włoch, Umberto. Okazję do takich przypuszczeń nastąpiła wizyta na dworze królewskim w Teheranie księcia Wiktora Emanuela, brata ks. Marii Gabrielli.

Nowy układ zbiorowy w PGR

(Dokończenie ze str. 1)

wych z naszego województwa. Do magali się oni wyjaśnić niektórych punktów nowego układu stwierdzając, że posiadałuki i nieodmówienia, które niewłaściwie interpretowane mogą powodować nieporozumienia. Zgadzając się zasadniczo na przewidywane ograniczenia świadczeń w naturze i zastąpienie ich wynagrodzeniem gotówkowym wyrażali jednak obawy, czy nasz handel stanie na wysokości zadania, by usprawnić zaopatrzenie rodzin robotniczych w produkty spożywcze pierwszej potrzeby. Rzucono nawet projekt po wolania do życia robotniczych spółdzielni spożywców, które by w odległych od miast ośrodkach prowadziły specjalne sklepy zaopatrzeniowe. Spośród czasu poświęcił dyskutanci sprawie zaopatrzenia robotników rolnych w opał. Układ zbiorowy przewiduje bowiem dostarczenie opału przez zakłady, jednak nie zawsze przepis ten był przestrzegany i w starym układzie. Brak opału zaś był najczęściej przyczyną, dla której robotnicy hodowali i kontraktowali trzode chlewną uzyskując w zamian przydziały węgla.

Podsumowujący dyskusję kierownik Wydziału Ekonomicznego Zarządu Głównego ZZPR ob. Kielkiewicz stwierdził, że kierunek nowego układu jest całkowicie słuszny, ma bowiem na celu ściśle zespolenie interesów państwa i robotników. Mamy zapewnienie — powiedział ob. Kielkiewicz — najwyższych wład partyjnych i rządowych, że w miarę wdrażania rentowności w PGR wzrastające będą sumy na poprawę warunków materialnych rodzin robotniczych. Nowy układ stawia sprawę jasno. Państwo wynagradza za pracę, za jej wydajność, za jakość, za wysiłek, za doświadczenie i staż. Z takim założeniem związek się zgadza. Nie możemy się jednak zgodzić z tym — zakończył mówca —

Wicepremier A. Mikojan odwiedził zakłady Forda

WASZYNGTON (PAP)

Wicepremier ZSRR — Anastazy Mikojan przybył do Detroit, ośrodka amerykańskiego przemysłu samochodowego.

Mikojan zwiedził zakłady Forda w Detroit.

Wicepremier ZSRR szcze gółowo oglądał królestwo Forda, interesując się wieloma szczegółami, przeprowadzając rozmowy z robotnikami zakładów.

Mikojan powiedział m. in. jak relacjonują korespondenci agencji zachodnich — że odpowiedzialność za rozpoczęcie zimnej wojny, ponosił były premier Wielkiej Brytanii — Winston Churchill. Poruszając sprawę Berlina wicepremier ZSRR oświadczył, iż rząd radziecki pragnie, aby miasto to stało się wolnym i niezależnym zarówno od Wschodu jak i Zachodu.

Wicepremier ZSRR powie dział, że co prawda obecnie stopa życiowa ludności ZSRR jest jeszcze niższa niż mieszkańców Stanów Zjednoczonych, lecz naród radziecki czyni wielkie wysiłki, by dogonić USA.

W czasie dyskusji poruszonych zostało także szeregi innych zagadnień, jak na przykład sprawa stosunków amerykańsko — radzieckich oraz wydarzeń węgierskich w r. 1956.

Wczoraj wicepremier radziecki przybył do Chicago.

Powietrze krymskie w mieszkaniach... Moskwy

MOSKWA (PAP)

W jednym z domów mieszkalnych nowej dzielnicy Moskwy zastosowano interesujący system ogrzewania. Mieszkania ogrzewane są przy pomocy ciepłego, oczyszczonego i odpowiednio zwilżonego powietrza, które przedostaje się do pokoiów z hermetycznie zamkniętych komór z suterenu poprzez rury zainstalowane w ścianach domu.

Nowy system ogrzewania mieszkań ciepłym powietrzem w połączeniu z wentylacją do pływowo-wyciągową znajduje szerokie zastosowanie w budownictwie radzieckim. Za 2—3 lata wszystkie nowe domy mieszkalne oraz szkoły i szpitale moskiewskie ogrzewane będą tą metodą. Powietrze ogrzewające mieszkania będzie również jonizowane, co nadaje mu właściwości charakteryzujące powietrze czarnomorskie na Krymie.

Państwowe Wydawnictwo Naukowe

Dziś ostatni dzień

księgarnie przyjmują subskrypcje

na

Małą Encyklopedię Powszechną PWN

Sprzedaż księgarska encyklopedii w cenie o 20 procent wyższej rozpocznie się dopiero w roku 1960; po zaspokojeniu potrzeb subskrybentów.

K65



Praca na rzecz Funduszu Budowy Szkół

Do Społecznego Komitetu Funduszu Budowy Szkół w Poznaniu napływają nie tylko pieniądze. Ostatnio np. Rejon Dróg Wodnych zadeklarował dostarczenie 100 ton pospółki płukanej i 300 ton piasku płukanego. Wartość tych materiałów, które zostaną zużyte przy budowie szkół w Poznaniu, wynosi ponad 9 tys. zł. Przedsiębiorstwo Geodezyjne Gospodarki Komunalnej „Zachód” dostarczy dokumentację geodezyjną dla 5 nowych szkół, a Delegatura Głównego Urzędu Geodezyjnego i Kartografii — 1 dokumentację, wartości 6 tysięcy zł.

Transport materiałów budowlanych zapewniło Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu nr 1 (500 godzin pracy).

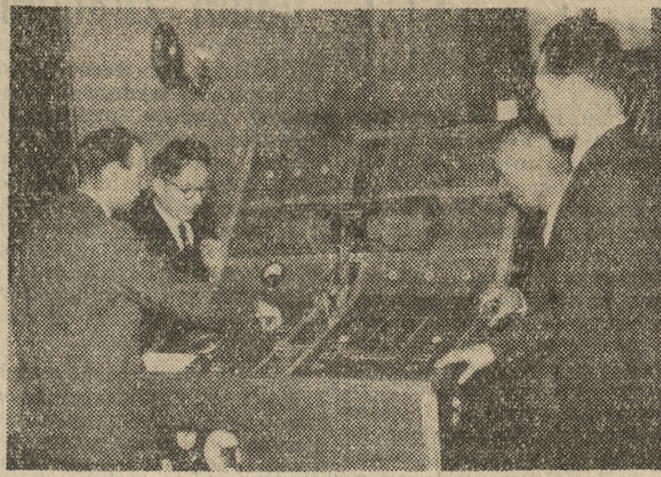
W ub. roku SKFS zebrał ponad milion złotych, a więc 3-krotnie więcej niż w latach poprzednich. Większość pieniędzy przeznaczono na budowę szkół — pawilonu przy ul. Dojazd, a za resztę wykonano dokumentację wstępne, zakupiono sprzęt i wyposażono 6 izb lekcyjnych w rewindykowanym budynku przy pl. Curii Skłodowskiej oraz pomoce naukowe dla wielu szkół. (an)

Do Morskiego Oka przez Bukowinę

Motorowi turyści nie muszą jeździć już starą, znajdującą się w złym stanie szosą z Zakopanego w kierunku Morskiego Oka. Przewodzone od dłuższego czasu prace drogowe, mające na celu budowę nowej szosy z Bukowiny do Łysej Polany, postępują szybko naprzód. Obecnie można z niej już korzystać na odcinku: Bukowina — Wierch Poroniec. Nowoczesna, szeroka i o dobrej nawierzchni szosa, zadowoli nawet najbardziej wybrednego turystę.

Dzięki łagodnie przebiegającej zimie, trwają dalsze prace nad budową następnych odcinków szosy. W przyszłości będzie można już z Nowego Targu jechać nowoczesną szosą w kierunku Łysej Polany i Morskiego Oka. (PAP)

Automatyzacja — najmlodsza dziedzina postępu technicznego



Szóstę z kolei plenarne posiedzenie Rady do Spraw Techniki przy Prezesie Rady Ministrów poświęcone było omówieniu problemów związanych z wprowadzeniem do procesów produkcji najmlodszej gałęzi postępu technicznego — automatyzacji.

Na zdjęciu: Uczestnicy narady zwiedzają wystawę automatyzacji zorganizowaną w gmachu Urzędu Rady Ministrów. Wyjaśnieniami na temat konstrukcji i działania automatów do kontroli elementów masowej produkcji udzielał konstruktorzy (od lewej) inż. Osipow Silwin i mgr inż. Andrzej Piątkowski z Instytutu Mechaniki Precyzyjnej w Warszawie. CAF — fot. Czarnogórski

O WYPADEK NIE TRUDNO

Łyżwy i saneczki — to ulubiony sport dziecięcy. Ale czy miejsce w którym uchwyci „używając” sobie dowoli dzieciarnię — nasz fotoreporter — jest odpowiednie do tego sportu. Chyba nie. Taki obrazek możemy spotkać niestety nie tylko w Nowej Hucie... (na zdjęciu). A zabawy na jeźdźniach kończą się w wielu wypadkach śmiercią lub kalectwem. CAF — fot. Pental

Odrą i Wartą do Poznania

Pięć nowych statków pasażerskich, każdy o 200 miejscach, otrzyma „Żegluga na Odrze” w okresie najbliższych 7 lat. Będą to statki typu „Millenium”, budowane w Gdańskiej Stoczni Rzecznej według dokumentacji wrocławskiego Biura Projektów i Studiów Taboru Rzecznego. Próby techniczne jednostki prototypowej wypadły pomyślnie i już w najbliższym sezonie pierwszy nowy statek pasażerski zasili tabor odrzański.

Dotychczas „Żegluga na Odrze” dysponuje jedynie 5 jednostkami poniemieckimi. Obsługują one ruch pasażerski w okresie letnim w rejonie Wrocławia i Opola. Z braku taboru w poprzednich latach zlikwidowane zostały przejazdy w rejonie Nowej Soli koło Zielonej Góry oraz w rejonie Gliwici.

Plan rozwoju pasażerskiej floty odrzańskiej przewiduje oddanie do eksploatacji w rejonie Gliwici — Koźla — Opola dwóch nowych statków typu „Millenium”, a do rejonu Nowej Soli ma przejść jeden ze statków obecnie pływających pod banderą „Żegluga na Odrze”.

W związku z nierównomiernym nasileniem przejazdów osobowych, część taboru (dotyczy to przede wszystkim nowych jednostek) ma być skierowana na długie trasy turystyczne: z Wrocławia do Szczecina i Warty do Poznania. Urzeczywistnienie tego projektu wymaga uzyskania odpowiedniego zezwolenia na przejazd Odrą graniczną. Starania w tym kierunku podejmuje resort żegluga już obecnie.

Wywiad z przewodniczącym Prezydium RN m. Poznania Franciszkiem Frąckowiakiem

Czym żyje miasto i jego mieszkańcy?

We wczorajszym numerze „Głosu” zamieściliśmy wywiady ze wszystkimi przewodniczącymi prezydiów dzielnicowych rad narodowych w Poznaniu. Zgodnie z zapowiedzią, publikujemy dziś wywiad z przewodniczącym Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — Fr. Frąckowiakiem. Wywiad ten, dotyczący różnych problemów miasta, jest w pewnym sensie podsumowaniem, wczoraj poruszanych problemów.

Panie Przewodniczący, jakie zadania — spośród wielu stojących przed Panem i całym Prezydium — uważa Pan za najpilniejsze?

— Pilnych zadań jest wiele, lecz najważniejsze z nich są mieszkania. Potrzeba ich bardzo dużo i, niestety, z roku na rok coraz więcej. Obecny wskaźnik zageszczenia na jedną izbę wynosi 1,89, ale i ta liczba nie oddaje w pełni rzeczy wistą sytuację. Czy są możliwości poprawienia istniejącego stanu rzeczy? Są. Przede wszystkim chciałbym tu zwrócić uwagę na dodatnie zjawisko wielkiego zainteresowania mieszkańców budową ze środków własnych. Zainteresowanie to znajduje swój wyraz w wykorzystaniu wszystkich kredytów przydzielonych miastu na budownictwo spółdzielcze, przyzakładowe i powszechne. Dla podtrzymania tej ze wszech miar zdrowej tendencji Prezydium odstąpiło spółdzielczości przygotowane przez DBOR dokumentację oraz dogodne, uzbrojone tereny. Mówię o problemie mieszkaniowym, nie można pominąć milczeniem sprawy remontów mieszkań. Chodzi mi o to, by kredyty na ten cel były jak najwłaściwie wykorzystane i aby je można było zwiększyć nawet przez wkład samych mieszkańców. Dotychczas fundusze przeznaczone na remonty stale nie wystarczają, a udział lokatorów w pokrywaniu kosztów remontu prawie nie istnieje.

Z przyjemnością już dzisiaj można stwierdzić, że postępujący do niedawna proces pogarszania sytuacji mieszkaniowej został w naszym mieście zahamowany. Chodzi teraz o to, by rok 1959 i następne lata przyniosły widoczną poprawę.

Następnym problemem, ciągle żywym i wymagającym wielkiej uwagi i troski są inwestycje szkolne. Roczny przyrost dzieci wyraża się cyfrą 4.400. W latach 1958—61 planujemy budowę względnie roz-

budowę i oddanie do użytku ogółem 26 obiektów szkolnych liczących 359 izb lekcyjnych. Część tego zrealizowaliśmy już w roku 1958. Teraz staramy się, by plan na następne lata wykonać a nawet przekroczyć, i to przez środki własne oraz przez ofiary społeczeństwa w ramach wezwania Władysława Gomułki i apelu Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu „Tysiąc szkół na tysiąclecie”.

Dalszym bardzo pilnym zadaniem jest opracowanie planu przestrzennego zagospodarowania miasta, który najpóźniej we wrześniu 1959 powinien stać się przedmiotem obrad sesji. O pozostałych zadaniach wspomnieć tylko: przygotowanie dokumentacji na trasę mostów chwaliszewskich oczyszczalni ścieków, ujęcie wody w Mosinie i nowy hotel „Orbis”, dalsze oświetlenie miasta oraz wzmocnienie remontów ulic i inwestycji w tej dziedzinie.

— Na jakie trudności natrafia Prezydium w realizacji swoich postulatów i w jak sposób pokonuje się te trudności?

— Poważną trudnością w realizacji inwestycji, zwłaszcza mieszkaniowych, jest niedostatek uzbrojonych terenów budowlanych i dotkliwy brak fa chowców w naszych przedsiębiorstwach budowlanych. To drugie jest tak poważne, że pod znakiem zapytania stawia ewentualne staranie się o zwiększenie kredytów przez władze centralne. Gdyby natomiast nasze przedsiębiorstwa posiadały większą zdolność przerobu, można by się o dodatkowe kredyty ubiegać i kto wie czy nie z powodzeniem. Niestety, trudności te nie zawsze są do pokonania, m. in. dlatego, że w latach ubiegłych zatrudniliśmy wielu fachowców z powiatów wschodnich naszego województwa; obecnie znaleźli oni zatrudnienie w miejscu zamieszkania. Nie mniej nasze przedsiębiorstwa budowlane we własnym zakresie szkolą fachowców.

— Jak Pan Przewodniczący ocenia wypowiedzi przewodniczących prezydiów DRN opublikowane we wczorajszym „Głosie”?

— W zasadzie nie miałbym zastrzeżeń, gdyby nie uderzył mnie fakt, że wszystkie odpowiedzi na pytanie dotyczące realizacji zadań 1958 roku mówią o sprawach, które nie są wynikiem pracy DRN. Uważam, że prezydium dzielnicowych rad narodowych mają mnóstwo osiągnąć wynikających z ich działalności i o tych powinny przede wszystkim mówić. Co prawda mają też szereg zaniedbań i trudności wymagających usunięcia. Porównując pracę poszczególnych prezydiów, widzę, jak ona jest różnorodna. Są dzielnice, które wykorzystują wszystkie fundusze na remonty. Są też takie, którym jeszcze dużo brak do wykorzystania, np. Nowe Miasto i Stare Miasto. — Są również dzielnice nie umiejące operatywnie ściągać zaległości na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej. W całym mieście suma tych zaległości wynosi 7 mln. zł. A przecież każda wypracowana złotówka poważnie pomaga w remontowaniu mieszkań, jezdni, chodników itp. I dlatego uważam, że dzielnice powinny zrobić wszystko, by te dodatkowe kredyty zdobywać i wykorzystywać.

— Drugim kierunkiem działania DRN winno być mobilizowanie zakładów pracy danej dzielnicy do pomocy w za gospodarowaniu dzielnic i do partycypowania w niektórych inwestycjach, jak to robi z po-

wodzeniem Nowe Miasto. Słowo — współpraca rad narodowych z radami robotniczymi. Aktywizacja komitetów blokowych jest także ważnym elementem, wpływającym na wygląd całej dzielnicy.

— Jak Pan Przewodniczący zapatruje się na współpracę miasta z Prezydium WRN?

— Dobrze. Nie ma między nami żadnych rozbieżności. Wszystkie sprawy interesujące obie strony są załatwiane na wspólnych posiedzeniach prezydiów, które odbywają się na przemian to w WRN, to u nas. Jasne, że każde Prezydium stara się, by niektóre sprawy wyszły jak najkorzystniej dla niego. Osobiście uważam to za normalny objaw, ale w efekcie przy uzgadnianiu stanowisk rozsądek zawsze bierze górę.

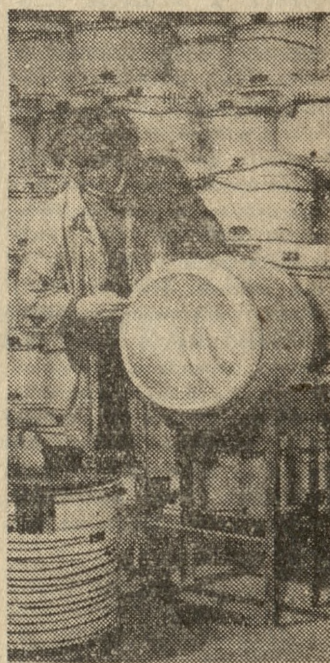
— Jeszcze ostatnie pytanie. Co chciałby Pan powiedzieć pod adresem mieszkańców miasta?

— Chciałbym apelować do nich, aby nie dopuścili do podważenia opinii, że Poznań jest najczystszy miastem w Polsce, aby nadal swoją pracą i przysłowiową gospodarnością utrzymywali piękno miasta, chronili zabytki kultury, zieleni, wprowadzali w życie miast pogodny i wesoły nastrój oraz aby strzegli praworządności, a — co najważniejsze — aby pomagali władzy miejskiej w jej działalności zmierzającej przeciwko temu, żeby wszystkim nam, mieszkańcom Poznania, żyło się lepiej i dostatniej.

Wywiad przeprowadził:

Marian FLEJSIEROWICZ

DODATKOWE PRALKI NA RYNEK WEWNĘTRZNY



Tezy przedzjazdowe zakładają między innymi wydatne zwiększenie produkcji wyrobów trwałego użytku — rowerów, telewizorów, maszyn do szycia, pralek, lodówek itp.

Jednym z czołowych zakładów produkcyjnych pralki SHL są Zakłady Wyrobów Metalowych w Kielcach. Założa zakładów zobowiązała się dla uczczenia III Zjazdu Partii dać dodatkowo w ub. roku 750 pralek ponad plan.

Na zdjęciu: Członkini ZMS Władysława DUDEK przy montażu pralek.

CAF-fot. Grzęda

Ziemia Lubuska na taśmie filmowej

Uznając, że jakim spotkał się Amatorski Klub Filmowy z Zielonej Góry, za opracowanie filmu pt. „Była i jest nasza” (film zakupił Telewizja z Warszawy), zachęcił członków zespołu do dalszej pracy. W końcowej fazie montażu jest film opracowany na podstawie scenariusza J. Koniusza — „Miasto zielonych wzgórz” oraz „Winobranie”. Również i te filmy zakupiła Telewizja.

Dalszym etapem pracy grupy entuzjastów X Muzy będzie realizacja filmu pt.: „Zwycięzcy babimojskie” oraz zamówione przez Wydział Zdrowia WRN filmu pt. „Ludzie w białej” — o pracy służby zdrowia w woj. zielonogórskim. (ZAP)

Przypomnienia

„Uderzenie było tak silne, że odrzuciło nie tylko dywizję pierwszego rzutu, ale również silne rezerwy.” — pisze o pierwszym dniu ofensywy radzieckiej z przyczółka pod Baranowem 12. 1. 1945 r. generał Kurt von Tippelskirch, wówczas dowódca dywizji piechoty, dziś czołowy zachodniemiecki historyk ostatniej wojny. 8 wielkich radzieckich związków pancernych i 32 dywizji piechoty z frontu marszałka Żukowa uderzyły wzdłuż całej 75-kilometrowej linii baranowskiego przyczółka.

„Pistolet wycelowany w kark Niemiec” — jak słusznie nazwał przyczółek pod Baranowem hitlerowski generał Heitz — przemówił. IV Armia Pancerna generała-pułkownika Graesera, na którą zważyło się główne uderzenie radzieckie, nie wytrzymała natarcia, poprzedzonego dwugodzinnym ogniem z dwunastu tysięcy dział. Walcząc uporczywie, czołgi nie mieckie cofały się na Kielce, nie wiedząc, że są już otoczone. „Przeciwnikowi udało się nawet częściowo okrążyć te oddziały pancerne — pisze we „Wspomnieniach Żołnierza” Heinz Guderian, były szef sztabu niemieckich wojsk lądowych. — Odtąd musiały one pod dowództwem generała Nehringa niby „wędrujący kocioł” cofać się, a ściślej — przebiegać na Zachód”. Guderian „zapomniał” jakoś dodać, że ogromna większość oddziałów IV Armii Pancernej została zniszczona przez nacierające wojska radzieckie jeszcze między Kielcami a Częstochową. Los ten podzieliła zresztą znaczna część jednostek.

Radziecka ofensywa zimowa w oczach Niemców

niemieckiej Grupy Armii „A”, broniącej środkowego odcinka Wisły. Przyznają to, choć bardzo niechętnie, zachodniemieccy historycy — generałowie: Guderian, Manstein, Halder, Tippelskirch itp.

W ciągu zaledwie trzech dni, to jest do 15. 1. 1945 r., wojska radzieckie I Frontu Ukraińskiego zniszczyły niemiecki front między Nidą i Pilicą. Równocześnie ruszyło na południe potężne uderzenie olbrzymich sił marszałka Koniewa, a na północ od Pilicy powstały warunki dla sforsowania Wisły i wyzwolenia Warszawy. Działając wbrew radom generałów, Hitler przerzucił z Prus Wschodnich na pomoc IV Armii doborowy korpus pancerny SS „Gross-Deutschland”, ale ten, zaskoczony pod Łodzią przez radzieckie czołgi, poszedł w rozsypkę, a na osłabione wojska niemieckie pod Tyłzą, Wystruciem i Giżyckiem runęło 59 dywizji piechoty i 11 wielkich związków pancernych Armii Czerwonej. Klęska wielkimi krokami zbliżała się do wrot III Rzeszy.

Jak twierdzi cytowany już wyżej Tippelskirch: Armia Radziecka rozporządzała w chwili rozpoczęcia ofensywy jedenastokrotną przewagą w piechocie, siedmiokrotną w czołgach i dwudziestokrotną w artylerii. Doskonała ilustracja dla tych liczb jest następujący fragment wspomnień niemieckiego żołnierza, który w dniach 12—13 stycznia znalazł się na froncie pod Baranowem.

„Dwieście pięćdziesiąt dział, ustawionych na przestrzeni jednego kilometra — pisał — zasypywało pociskami rowy, pozycje, baterie. Po piętnastu minutach wszystkie niemieckie środki łączności zostały przerwane. Skutki tej koncentracji ognia w niewidzialnych dotąd na Froncie Wschodnim rozmiarach były takie, że żołnierze, którzy je przeżyli, krwawili nosem i uszami. Byli całkowicie oszołomieni. Nie ośmielił się żaden schron, niezależnie od tego, czy był opancerzony, czy nie.”

Z niemieckich źródeł historycznych wynika, że sztaby Wehrmachtu orientowały się dobrze co do rozmiarów i terminu nacierającej katastrofy. Guderian pisał na przykład, że szef oddziału wywiadowczego, generał Gehlen, dostarczył informacji, z których wynikało, że w pierwszej połowie stycznia 1945 roku na 700-kilometrowym froncie — od Karpat do Bałtyku — przystąpi do ofensywy 215 radzieckich dywizji piechoty, 50 wielkich związków pancernych i 3 korpusy kawalerii oraz I Armia Wojska Polskiego. Tej olbrzymiej i świetnie wyposażonej potęgę hitlerowcy mogli przeciwstawić nie więcej niż 30 dywizji pancernych i 90 dywizji piechoty o b. różnej wartości bojowej. Generałów niemieckich niepokoił również fakt całkowitego prawie braku rezerw, których liczba, jak pisał Guderian wynosiła zaledwie 15 dywizji, wprawdzie w większości pancernych. „Sukces obrony — komentuje po-

dziesięciu latami Tippelskirch — byłby możliwy tylko wtedy, gdyby Wehrmacht wykazał bezgraniczną wytrwałość. Ale cóż, trzeci rok „przesławnego lania” na Wschodzie zniweczył wartość bojową Wehrmachtu, który na ogół wolał się teraz cofać na Zachód, niż umierać za „tysiąclecie Rzeszy”.

Hitler, jak zwykle, nie podzielał minorowych nastrojów swoich generałów. Jeszcze 9. 1. oświadczył Guderianowi, który meldował mu bliskość ofensywy radzieckiej, że Front Wschodni musi się obcyć „tym, co ma”, a skargi jego na brak rezerw przerzucił apodyktycznie wykrzykując, że „Front Wschodni nigdy jeszcze nie miał tylu odwodów, co obecnie”. Wywody Hitlera poparł Reichsfuehrer SS, Henryk Himmler, stwierdzając, że „nie wierzy, aby Rosjanie w ogóle mieli rozpocząć natarcie...”. Spowodowana radziecką ofensywą katastrofa Frontu Wschodniego, szybko wyrwała Hitlera i jego satrapę z błogiej krainy fikcji. Wydając sprzeczne rozkazy, pogłębiali oni jeszcze panującą wśród wojsk niemieckich zamieszanie i narazili je na wiele ciężkich strat.

W tydzień po rozpoczęciu ofensywy wojska radzieckie wkroczyły w granice III Rzeszy. Dla przywódców hitlerowskich przyszedł czas rozliczeń i kary za najstraszliwsze zbrodnie ludobójstwa.

Wojciech SULEWSKI

Niedaleko Poznania, w kierunku Szamotuł, leży sobie osada zwana Rokietnica. Tam właśnie z całej Polski zjechało dwadzieścia parę osób, aby zdobyć zawód. Są to byli oficerowie Wojska Polskiego, przeniesieni do rezerwy w ramach redukcji sił zbrojnych. Mieli przejść dwuletni kurs szkolenia „urzędniowców rolnych”. Dziś kurs ten przemianowany został na dwuletnie Państwowe Technikum Urzędów Rolnych.

Jest to pierwsze po wojnie Technikum o tej specyficzności, otwarte warunkowo, inaczej można powiedzieć eksperymentalnie. W szkole tej są ciągle nowe problemy wynikające z jej eksperymentalnego charakteru. Niejednokrotnie trzeba się tam uciekać do zdrowego rozsądku i nikt z tych w tym przedmiocie wytycznych.

Mimo, że jest to rzecz nowa, w Polsce Ludowej nieznana, władze bardzo mało się nią interesują. Uczący się w niej ludzie, wykładowcy, kierownicy, pozostawione jest wyłącznie własnemu losowi.

Warto się przecież zastanowić nad problemem czy takiej szkoły nie należałoby propagować wśród młodzieży? Czy nie jest konieczna dla zasilenia niktąd kadry pracowników urzędów rolnych? A więc zainteresować się jej doświadczeniem.

St. MARCINKOWSKI

Autor na pewno ma rację twierdząc, że taka szkoła jest naszym rolnictwu bardzo potrzebna. W oddziałach urzędów rolnych mamy istotnie niedobór wyspecjalizowanych fachowców, szczególnie geodetów. Na skutek tego, tak po prostu nie ma się naprzód kłasyfikacji gruntów, pomiaru własności itp. Wątpliwie jednak należy, czy 2-letnie Technikum może dać swym absolwentom pełne kwalifikacje w tym zakresie. Jesteśmy raczej skłonni postulować przekształcenie rolniczej szkoły na 5-letnie Technikum Urzędów Rolnych, o pełnym programie ogólnokształcącym i zawodowym, uprawniającym do studiowania na wyższych uczelniach rolniczych. Takie rozwiązanie sprawy byłoby bardzo na czasie.

BRZYDKO!

Matka moja (lat 73) jechała 6. 12 58 r. „dwójką”, która o godz. 12,15 w południe była przy przystanku przy hotelu Wielkomińskim, w kierunku na Dębic. Było to w wozie motorowym (nr. 220). Otóż w pewnej chwili konduktorka zwróciła się do publiczności z następującą uprzejmą apostrofą: „Stoicie, jak woły i było, ruszcie się nareszcie!”

Na uwagę zwróconą jej przez mą matkę, konduktorka zastrzegła się, że nie mówi tego do mej matki, lecz do ogółu i — powtórzyła jeszcze raz swe niewybredne epitety, uważając widocznie, że w takiej „ogólnej” nie adresowanej formie wolno jej wszystko powiedzieć. Ponieważ konduktorka nie chciała ujawnić swego numeru służbowego, podałam na wstępie dane, które powinny pomóc Dyrekcji MPK w ustaleniu personalii „dzielnej” konduktorki. Wypadło by chyba podarować jej Kamyczkowy „Savoir vivre” z odpowiednią dedykacją w imieniu MPK i... pasażerów.

Z. G.

Proponujemy kilka egzemplarzy tej książki zakupić dla Biblioteki MPK. Przyda się...

Podyskutujmy

...nie tylko o wodzie i pałacu Czartoryskich

W ramach przedzjazdowej dyskusji opublikowaliśmy na naszych łamach wypowiedzi kilku dyrektorów przedsiębiorstw przemysłu terenowego Wielkopolski. Obecnie rozpoczynamy — pod tym samym hasłem: „Podyskutujmy” — druk głosów dyskusyjnych przewodniczących niektórych powiatowych komisji planowania gospodarczego. Jako pierwszy zabiera głos FRANCISZEK BŁASZCZYK — przewodniczący PKPG w Rawiczu.

Któż nie znał sprzed wojny Rawicza? Miłe miasto bez perspektyw, wegetujące na pograniczu III Rzeszy. Na stacji spotykały się pociągi z napisem PKP z innymi, przybywającymi z Reichu, oznaczonymi „glapą”, z okien których wyglądały butne funkcjonariusze... Rawicz znany był ponadto w dwudziestolecie z groźnego więzienia.

Ostatnie lata przyniosły poważne zmiany Rawiczowi i powiatowi, którego to miasto jest stolicą. Z biegiem czasu Rawicz stał się nawet głośnie jako rejon przodujący w „skupach” i nie nastrożający kłopotów w kwestii wyżywiania się obywateli ze swoich obowiązków wobec państwa. W rzeczy samej rolnicy rawiczscy poszczycić się mogą aktualnie najlepszą obsadą bydła na 100 ha w województwie. Bo też był i pozostaje powiat rawicki regionem rolniczym. Ponad 65 proc. ludności zajmuje się rolnictwem. To o czymś mówi.

Czy jednak ludności tej nie mogłoby się żyć lepiej? Warto się nad tymi sprawami zastanowić w obliczu opracowywanych planów rozwoju powiatu i województwa. Wydaje się, że melioracje mogłyby przynieść rolnikom rawickim po prostu dobrobyt. O co chodzi konkretnie? Otóż wiosną 1958 roku, w wyniku długotrwałych opadów, znalazło się u nas pod wodą na skutek nadmiernego podmoknięcia pół około 2900 hektarów, a całkowicie zalanych zostało około 5000 ha. W sumie ok. 24 proc. użytków rolnych powiatu było zalanych. Straty sięgnęły ponad 24 mln. zł.

Podkreślić należy, że nieuregulowanie stosunków wodnych w naszym rejonie powoduje zatapanie poważnych obszarów nawet w normalnych, niepowodziowych latach, szczególnie łąk (700 ha) nad rzeczką Masłówką (dopływ rzeki Orli). Istnieje potrzeba uregulowania w najkrótszym czasie Orli i Baryczy, do której wpada ta pierwsza, na odcinku 20 km. Już w

tym roku rzeki te mają być pogłębione... Potrzeba będzie na ten cel 8 mln. zł, a prace ma wykonać Poznańskie Przedsiębiorstwo Wodno-Melioracyjne. Jednakże pełne zabezpieczenie przed powodzią powiatu rawickiego i sąsiedniego, milickiego, może przynieść jedynie budowa zbiornika wodnego, o czym odpowiedzialnie czynniki powinny koniecznie pomyśleć. W innym razie wysiłki rolników i władz powiatowych, zmierzające do powiększenia produkcji rolnej — nie będą przynosiły odpowiednich wyników.

Pragnę przy okazji podnieść dyskusyjnie inne zagadnienie, związane z naszym terenem. Oto w Siedlcu mieści się pałac Czartoryskich o potężnej kubaturze 8400 m³ i 365 oknach. Można by go wykorzystać na przykład na zakład leczący przymusowo alkoholików. Podobna inicjatywa została podjęta i są czynione starania o przekazanie obiektu na ten cel. Istnieją możliwości zorganizowania przy zakładzie gospodarstwa rolnego i hodowli, tak że pensjonariusze niejako utrzymywaliby zakład a jednocześnie pozostawali w leczeniu. Byłby to drugi (po Szwarzearii) tego typu zakład w Europie i sądzę, że koncepcja godna jest wszechstronnego rozważenia oraz poparcia.

Mamy w powiecie i drugi podobny obiekt, mianowicie pałac w Sarnowie. Jest to piękny budynek, położony w parku. Przewiduje się w nim uruchomienie szkoły rolniczej III stopnia z internatem, ale czy będzie to najwłaściwsze wykorzystanie tego obiektu? Nie wiem. Pewne natomiast jest, że nadzwyczaj długo trzeba było czekać na reflektanta na ten bąd co bądź nie do pogardzenia kąsek. Miejmy nadzieję, że oba obiekty zostaną wreszcie zagospodarowane — ku społecznemu pożytkowi.

A o nic innego przecież nie chodzi.

Franciszek BŁASZCZYK
przewodniczący PKPG
w Rawiczu

O pewnej nader znamiennej konferencji

W natłoku świąteczno-noworocznych wydarzeń i nastrojów musiała przejść nie zauważona pewna nader znamienna konferencja, o której tylko pokrótce informowaliśmy. Odczekaliśmy więc pewien czas, aby obecnie spokojnie i donośniej zrelacjonować ogólnokrajową naradę klubów racjonalizacji i techniki, która odbyła się w końcu grudnia 1958 roku w Poznaniu.

Gospodarzami narady byli Zakłady im. Cegielskiego i dobrane na ich przykładzie zilustrować niepokojącą sytuację ruchu racjonalizatorskiego w Polsce. Ilość zgłoszonych i zastawianych wynalazków oraz usprawnień technicznych spadła w Zakładach Cegielskiego z kilku tysięcy w latach 1953/55 do zaledwie kilkuset w 1957 roku. Równolegle obniżyły się oszczędności gotówkowe i materiałowe, użytkowane wskutek wprowadze-

nia pomysłów racjonalizatorskich. To są statystyczno-formalne wskaźniki sytuacji. Istota rzeczy przedstawia się jeszcze gorzej. Narada poznańska potwierdziła upadek klubów racjonalizacji i techniki w całym kraju. Zakłady Cegielskiego nie stanowią jakiegos specjalnego wyjątku pod tym względem.

Spróbujmy poznać sens tego zaskakującego zjawiska na podstawie dyskusji, która toczyła się na konferencji racjonalizatorów. Bądź co bądź we wszystkich dziedzinach naszej ekonomiki obserwujemy korzystne tendencje, mniej lub więcej pomyślne wyniki, a tymczasem wynalazczość, a więc dziedzina o pierwszoplanowym znaczeniu dla obecnego stadium rozwoju naszej gospodarki, sygnalizuje zupełną depresję.

Poznańska narada racjonalizatorów nie pozostawiła wiele wątpliwości co do przyczyn upadku ruchu racjonalizatorskiego.

Najpierw sprawa atmosfery wokół tego ruchu. Jak każde zjawisko, wykazujące gwałtowny i żywiołowy rozwój, tak i ruch racjonalizatorski w ubiegłym okresie nie był pozbawiony swych słabych, a nawet ujemnych stron. Lecz kiedy ferment krytyczny w latach 1956—1957 (mający również swe więcej i mniej korzystne racje) objął między innymi sprawy racjonalizacji, wówczas wytworzył się wokół ruchu racjonalizatorskiego klimat niechęci, dezaprobaty, niekiedy drwiny, doprowadzając stopniowo do osłabienia aktywności sił w ruchu racjonalizatorskim.

Narada poznańska zaakcentowała sprawę owego klimatu jako bodaj zasadniczą. Nastawienie do ruchu racjonalizatorskiego musi ulec gruntownej zmianie, zarówno jeśli idzie o administrację gospodarczą, związki zawodowe, czy wreszcie ze strony części kadr inżynierotechnicznych. Narada popętała próbę dyskredytowania ruchu racjonalizatorskiego, jako rzekomo zbędnego.

Drugi warunek przywrócenia żywotności ruchowi racjonalizatorskiemu, to zmiana przestarzałych przepisów prawnych, hamujących obecnie działalność racjonalizatorską i dezorientujących ludzi związanych z wynalazczością. W toku konferencji przedstawiciel CRZZ poinformował zebranych, iż nowe przepisy w tym zakresie są już opracowywane oraz, że wyniki narady poznańskiej będą miały swój dodatkowy wpływ na nowelizację prawa o wynalazkach i usprawnieniach technicznych.

Wreszcie problem niezdrowej rywalizacji, niezdrowego ambicjonalizmu, ze strony części kadr inżynierotechnicznych w stosunku do racjonalizatorów. Problem niepoważnego, czasem lekceważącego ustosunkowywania się do ministracji przemysłowej, aparatu buchalteryjnego. W toku dyskusji przeprowadzono bardzo staranne rozgraniczenie pomiędzy właściwym ustosunkowaniem się do racjonalizatorskiego, a ustosunkowaniem się szkodliwym, wręcz niedopuszczalnym. Warto byłoby przytoczyć w tym miejscu szereg charakterystycznych przykładów takiego rozgraniczenia, lecz brak miejsca nie pozwala rozszerzać tego tematu. Sądziemy jednak, że poprzez delegatów zjazdu „przebieknie” odno do załóg, do rzesz racjonalizatorów, do kadr inżynierotechnicznych, do zainteresowanych czynników i że to na swój sposób poskutkuje.

Szybki rozwój techniki w nadchodzącym planie 5-letnim wymaga tym poważniejszej pomocy dla ruchu racjonalizatorskiego. Błędy w okresie wzrostu tego ruchu nie mogą być w żadnym wypadku kierowane przeciwko samemu ruchowi. Bez ruchu racjonalizatorskiego w produkcji, nie ma mowy o poważnym rozwoju techniki. Nie ma mowy o aktywnym nastawieniu załóg do spraw produkcji i postępu technicznego. To wszystko jest zbyt oczywiste, aby tracić jeszcze czas na udowadnianie.

Poznańska narada wniosła na szczęście coś więcej poza zilustrowaniem rzeczywistego, smutnego stanu spraw racjonalizacji w naszym kraju. Powiedzieliśmy już wyżej o trzech podstawowych kierunkach naprawy, które wytyczyła konferencja racjonalizatorów. Poza tym jednak sama narada stała się spontanicznym zrywem przedstawicieli kół racjonalizacji i techniki. Postanowili oni mianowicie stać się ośrodkiem szerokiej ofensywy ruchu racjonalizatorskiego. To właśnie stanowi najeikawszy aspekt poznańskiej narady i najistotniejszy jej walor.

W. GAWRAK

Kultura w... liczbach

Pochodzą one z sejmowej Komisji Kultury i Sztuki, która obradowała w dniu 5 stycznia br. Dotyczą wielu interesujących nas spraw. A więc tegoroczny budżet kultury w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrasta o 56 mln. złotych.

Wojewódzkich domów kultury będziemy mieli nadal 13, lecz powiatowych i dzielnicowych przybędzie 28, osiągając na terenie całego kraju liczbę 194. Ilość świetlic zwiększy się o 272 (ogólna ilość — 3,303). Bibliotek będziemy mieli 6,942 (wzrost o 260), a liczba książek wzrośnie o 26 mln. tomów.

Sieć wyższych szkół artystycznych pozostanie niezmieniona (jest ich 16), ale w początkach bieżącego roku akademickiego przewiduje się uruchomienie dwóch nowych, pięcioletnich studiów muzyki i śpiewu dla nauczycieli szkół ogólnokształcących. Ogółem na artystyczne szkolnictwo wyższe i różne formy pomocy dla studentów przeznaczonych jest około 78 mln. zł.

Przeważająca liczba teatrów i instytucji muzycznych będzie przekazana radom narodowym. Planem centralnym objęto jedynie sceny teatralne oraz 5 instytucji muzycznych. Ilość przedstawień teatralnych wzrośnie w br. o 300, koncertów (przede wszystkim szkolnych) — o 400. Dotacje na związki i stowarzyszenia kulturalne wyniosą prawie 2 mln. zł.

Ilość kin osiągnie liczbę 3,108 (wzrost o 88) z 479 tysiącamy miejsc. Kina, podobnie jak i teatry przejdą pod zarząd rad narodowych.

Roczny nakład gazet przekroczy 191 mln. egz., podczas gdy w r. ub. wynosił 139 mln. Wydawnictwa książkowe planują wydanie 4,460 tytułów, czyli o 200 więcej aniżeli w roku 1958. Ogólny nakład książek ma przekroczyć 77,244 egz.

Sieć muzeów zwiększy się o 11, muzealnictwo otrzyma na swe potrzeby o 5 mln. zł więcej niż w roku przeszłym. Na rozbudowę Muzeum Narodowego w Poznaniu otrzymamy pół miliona zł. Na ochronę zabytków przeznaczono około 94 mln. zł. Pewne kwoty przewidziano także na odbudowę zabytków poznańskich.*

Ilość abonentów radiowych wzrośnie przypuszczalnie o 480 tys., a telewizyjnych o 160 tysięcy.

Na terenie całego kraju będziemy uniknąć nieporozumień wyjaśniamy, że i w innych liczbach mieszczą się również inwestycje, przewidziane dla naszego województwa.

dziemy mieli w br. 27 Klubów Międzynarodowej Prasy i Książki, gdyż przybędą 3 nowe placówki: w Koszalinie, Rzeszowie i Gliwicach.

Podane wyżej liczby nie są bynajmniej astronomiczne, nie mniej jednak napawają otuchą i pozwalają zakładać, że i w dziedzinie kultury co roku będzie u nas lepiej i... zamożniej! (hs)

Głosy telefon

Selka

pod »Socusia«

Uff — sapnął z nieskrywaną ulgą, niekoniecznie jednoznacznie mój przyjaciel Władzio. — Nareszcie po świętach. Nareszcie będzie można trochę wytrzeźwieć!

Po tej wypowiedzi, skwitowanej przeze mnie milczeniem (z urodzonej skromności) przeszliśmy do spraw zwykłych i codziennych, to jest do rozmowy na temat krążącej wokół Stońca sztucznej planety. Rozmowa była interesująca, rzeczowa i dotyczyła sedna problemu, w związku z czym (narodowym już zwyczajem) ujawniły się niejaki wątpliwości.

Wątpliwości te dotyczyły przede wszystkim polskiej prasy. Otóż amerykańscy dziennikarze już ochrzczili radziecką planetę: „Mooniks”. Francuzi też — „Lunnik”. A nasi? Wcale? Dlaczego? Przecież stosunki między Państwem a Kościołem już się poprawiły, Stefan wstąpił do Stronnictwa Demokratycznego, a Pęła zaczęła, zamiast gustownego krzyżka, nosić na swoim złotym łańcuszku skarabeusza. No cóż. Polska prasa to przecież polscy dziennikarze. Widocznie dyrektywy nie było.

Druga wątpliwość ma charakter zasadniczy. Powiedziałbym nawet — ona ma polityczny charakter. Otóż zaraz po wystrzeleniu tego ich supersputnika, nasza prasa dawała sążniste artykuły. Ale gdy rakieta zamilkła — prasa ukryła skrzętnie tę ważną wiadomość w gąszczu słów tekstu. W tytule — ani śladu! A rakieta rzeczywiście zamilkła! Dlaczego? Czy przypadkiem nie na skutek tak zwanego nacisku administracyjnego? Zmiany — zmianami, liberalizacja — liberalizacją, a fakt jest i pozostanie faktem. Zamilkła! Oczywiście zaraz znaleźli wytłumaczenie, że niby baterie się wyczerpały, dobrane, że choć napisali, „wyczerpały”... To też daje do myślenia.

Poza tym — cóż! — przed tym pisali, że po trzecim sputniku przyjdzie kolej na rakiety księżycowe. A co się okazało? Rakieta minęła się z księżycem ocale 8000 (osiem tysięcy!) kilometrów — adiu! Fruziu! Ładna mi przodująca technika i precyzność wykonania, nie ma co. Osem tysięcy kilometrów! Drobnostka!

Przytaczam te poważne wątpliwości, gdyż doszliśmy z Władziem do wniosku,

że stanowczo trzeba przerwać irytujące pasmo cielecych zachwytów wobec Moskwy. W pełni zrozumiecie nasze stanowisko, gdy przeczytacie takie oto fragmenty z prasy:

„Na całym świecie widoczny prymat radziecki w dziedzinie rakiet w poważnym stopniu podnosi prestiż dyplomacji radzieckiej”.

Wystrzelenie rakiety na Księżyc jest nie tylko triumfem technologii radzieckiej, która osiągnęła rzeczywiście wysoki poziom, lecz również triumfem człowieka-twórcy”.

„Dawno będziemy atomami, a pocisk kosmiczny będzie jeszcze krążył. Prawdopodobnie jest, że nawet egipskie piramidy rozsypią się w proch, a rakieta kontynuować będzie swą trasę wraz z zatknietą oznaką swego twórcy — Związku Radzieckiego i datą wystrzelenia”.

„Uczeń radziecki zasługuje na gratulacje. Dokonał on dzieła, w wyniku którego system słoneczny uzyskał nową planetę, a ziemia miała jeszcze jeden dowód twórczej odwagi człowieka”.

„Nadzwyczajne sukcesy radzieckie należy przypisać konsekwentnej koordynacji w tym, czego wymaga naukowy postęp. Odnosi się to również do innych działań produkcyjnych i jest nie do pominięcia prowadzenie wysiłku z Rosją, trzymając się świętych przepisów ekonomistów starej szkoły”.

Pomyśleć, że takie rzeczy wypisują poważne dzienniki: „New York Times”, „N. Y. Post”, paryski „Combat”, „Daily Telegraph” z Londynu i mediolański — „Il Giorno”. Niedługo napiszą, że przyszością świata jest socjalizm! Jeszcze tego by brakowało!

W tym momencie zdeterminowany Władzio zawołał energicznie:

— Panie starszy! Dwie selki, a miagiem! Kelner przybieg! Bezwzględnie. Wiadomo: Władzio. I kelner zapłatał:

— Pod „Socusia”?
— Co takiego?
— No, pod tego na niebie...

Władzio popatrzył przed się chmurnie i wyszeptał z rezygnacją:

— Dobra. Niech będzie pod „Socusia”... Szept ten skwitowała milczeniem, z urodzonej skromności. PHI

Pracownicy poszukiwani

Spawaczy elektrycznych zatrudni natychmiast Poznańska Fabryka Maszyn Żelaznych. Zgłoszenia przyjmują Dział Kadr PFMZ, Poznań - Staroleka, ul. Pstrowskiego 1. K28

Pracowników umysłowych poszukuje przedsiębiorstwo handlowe z miejscem pracy Poznań - Wschód (Główna) od zaraz i na przestrzeni 1 pół roku 1959 r. Uposażenie wg taryfikacji w zależności od posiadanych kwalifikacji i praktyki w handlu. Oferty prosimy kierować do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla nr K61.

4 inżynierów bud. (także na stanowiska kierowników budów), 2 inżynierów na stanowiska inspektorów Działu Produkcji i 1 inspektora gospodarki materiałowej z długoletnią praktyką, zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10, w Poznaniu, ul. Ratajezaka 26. Wynagrodzenie według stawek układu zbiorowego pracy w budownictwie. K91

Księgowego bilansistę przyjmujemy natychmiast na pracę zleconą do sporządzenia bilansu rocznego za rok 1958. Warunki do omówienia. Hotel Robotniczy i stołówka przy Zakładzie. Stacja kolejowa na miejscu. Zgłoszenia przyjmują Krochmalnia i Piekarnia „Sokoła” w Niechłowie, powiat Góra Śląska, woj. Wrocław, telefon Niechłowski nr 2. K122

Głównego księgowego z wyższym lub średnim wykształceniem i długoletnią praktyką przyjmujemy z dniem 16 lutego 1959 roku. Zgłoszenia prosimy kierować do Krochmalni i Piekarni „Sokoła” w Niechłowie, pow. Góra Śląska, woj. Wrocław. K124

Samodzielnego księgowego zaraz poszukuje Zarząd Okręgowy Związków Inwalidów Wojennych PRL w Poznaniu, Stary Rynek 73/74. 4570g

Inżynierów-architektów i techników sanitarnych przyjmujemy zaraz Wojewódzkie Biuro Projektów w Poznaniu, ul. 23 Lutego 20. 4533g

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, Poznań, ul. Wilczak poszukuje zaraz do Kier. Sulików-Krzewina operatorów na spycharki „Stalnicę C-80”, spycharki „Mazur D-35”, koparkę łyżkową E-754. Wymagane uprawnienia operatorskie państwowe co najmniej III kat. Wynagrodzenie według UZP w budownictwie w zależności od posiadanych kwalifikacji. Podania wraz z życiorysem kierować pod w. w. adresem. K118

Palacza c. o. oraz 2 sprzątaczkę na pełen etat zatrudni Dyrekcja Biblioteki. Zgłoszenia: Sekretariat Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego, Poznań, Pl. Wolności 19, pokój 6. 4637g

Kierownika masarni posiadającego kwalifikacje oraz praktykę na kierowniczym stanowisku zatrudni natychmiast Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Zielonej Górze, ul. Kościuchowska nr 20a. Dla samotnych zapewnią się mieszkanie. Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Kadr. K126

Zielonogórskie Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Zielonej Górze, Al. Niepodległości 15 przyjmują zaraz pracownika z wyższym lub średnim wykształceniem technicznym i praktyką na stanowisko Głównego Mechanika. Warunki pracy: od 2.200—2.700 zł. K145

Praca	Potrzebny zaraz chłopak do konia z całym utrzymaniem. Ogrodnictwo B. Kopełczak, Zabikowo, ul. Traugutta 1, pow. Poznań. 4505g
Potrzebna natychmiast gospośka samodzielna do 3 osób dorosłych. Dobre warunki. Poznań, Zakręt 20 (od Ostroroga), od godziny 17—20. 4247g	Pomocnik i uczeń stolarski potrzebni. Poznań, Żytunia 16 (boczna Narutowicza). 4507g
Inżynier rolnik przyjmie popłatną pracę w województwie południowym. Zwróć koszty korespondencji, korzystając z grzesności osób trzecich. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4345g.	Uczeń stolarski potrzebny. Poznań, Małeckiego 3 (stolarnia). 4527g
Przyjmie uczeń malarskich i czeladnika . M. Piechociński, Poznań-Debiec, Golezowska 20, tel. 508-82. 4462g	Węgla na piętka do mieszkaniowej wozów. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4561g.
Pomoc domowa zaraz potrzebna. Warunki dobre (osobny pokój). Poznań, Roosevelt 12 „Uponiński”. 4432g	Szklifierz potrzebny do galwanizacji. Poznań, Dąbrowskiego 58. 4616g
Pomoc domowa potrzebna zaraz. Polecenia pożądana. Poznań, Aleja Wielkopolska 11 (parter), Nowowiejskiej. 4789g	Pomoc domowa starsza z noclegiem przyjm. Poznań, Engla 28 m. 3. 4598g
	Nauka
	Panna lat 16 poszukuje nauki w krawiectwie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4597g.

✠
Dnia 7 stycznia 1959 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana mamusia, córka, przeżywszy 34 lata, śp.

Janina Graja
z domu Grepler.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 16 bm., o godzinie 12.30 na cmentarzu na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążeni
MAŻ, DZIECI, MATKA
Poznań, Dzierżyńskiego 37 m. 1. 4767g

✠
Dnia 8 stycznia 1959 r. zmarła w Bogu po krótkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., przeżywszy lat 59, nasza najukochańsza mamusia, córka, teściowa, siostra, swagierka i ciocia, śp.

z Wylegałów
Pelagia Winowicz
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 11 bm., o godzinie 13.30 z domu żałoby w Kostrzynie Wlkp. w głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, SYN, ZIEĆ, OJCIEC I RODZINA
Kostrzyn, Rynek 4. 4790g

✠
Dnia 8 stycznia 1959 r. zmarł w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatuś, swagier i wujek, śp.

Władysław Białynia-Choledecki
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 12 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie. W smutku pogrążeni
ŻONA Z DZIECIAMI I RODZINA
Poznań, Kilińskiego 3. 4816g

Dodatkowe

szanse wygrania

WIELKA PREMIA

500.000 zł

120 premii po 2.400 zł

w nowej

Krajowej Loterii Pieniężnej

K75

ŚRUTOWNIKI kamienne, rolnicze nowe, pierwszorzędnej jakości, pod gwarancją, o dużej wydajności, w cenie 3.850 zł oraz kamienie do śrutowników 300 mm 500 zł, 400 mm 650 zł, 600 mm 950 zł — wykonuje Wytwórnia Śrutowników, Szczecin, ulica Curie-Skłodowskiej 10. 632p

Kupno
Zyg-maszynę blacharską komplet kamieni kupię. Oferty: Wrocław, ul. Rajska 34 „Blachmetal”. 4433g

Samochód Fiat 600 Multipla kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4478g.

Kupię fortepian w dobrym stanie, krzyżowy, płyta metalowa, Józef Węclawski, Orzechowo, tel. 11, pow. Września. 633p

Kupię motor elektryczny 8 albo 7 kW. Zgłoszenia z podaniem ceny — Miękkowski, Dolsk, Przedmieście Śremskie 14. 4556g

Samochód DKW 700 bagażówkę lub nadający się na bagażówkę kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4593g.

Kupię ogumienie samochodów 600 x 18, Poznań, Długosza 30 m. 5, tel. 659-34. 4596g

Sprzedaż

Norki standardy i topazy sprzedam. Poznań, Wawrzyńska 33 m. 5. 29208g

Samochody — motocykle duży wybór poleca Koncesjonowane Pośrednictwo Sprzedaży Pojazdów Mechanicznych. Poznań, Zwierzyniecka 8, telefon 90-54. 1502g

Prototyp nowoczesnej pralki sprzedam silnik spaliny 5 KM, 2 maszyny do szycia starszy typ. Poznań-Wola, Wzlotowa 8. 4210g

Korzystnie sprzedam norki — standard, także samce. Styperek, Luboń 3, ul. Poniatońskiego 25. 4252g

Saksofon tenor nowy najnowszy model sprzedam. Poznań, Pindera 18 m. 1. 4500g

Sprzedam rury czarne i całe 150 m i 115 mm 25 m wż. zamienię na 5/4 cala. Olejniczak, Poznań, ul. Junikowska 36. 4546g

Sprzedam kompletne urządzenie do wytłoczenia oleju z nasion, pompa hydrauliczna, ciśnienie do 450 Atm, tłoczenie 20 kg, urządzenie w dobrym stanie, czynne, Jan Piskorz, Kargowe, Marchewskiego 10, pow. Sulechów. 4544g

Samochód małolitrażowy kabriolet Imperial belgijski w idealnym stanie korzystnie sprzedam. Polcyn, Poznań, Mostowa 23, wejście z ul. Bohaterów. 4604g

✠
Dnia 20 grudnia 1958 r. zasnął w Panu, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz kochany ojciec, brat, teść, dziadek, stryjek, wujek i swagier, przeżywszy lat 73, śp.

Eryk Sredzki
mistrz drukarski, kupiec-księgarz.
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 grudnia 1958 r. o godzinie 15 w Głucholazach. Wszystkim, którzy złożyli nam wyrazy współczucia składamy
SERDECZNE „BÓG ZAPLACI”
RODZINA
Zakopane, Brzesko, Głucholazy, Srem, Poznań, Sikorskiego 19 m. 3. 4716g

✠
Dnia 8 stycznia 1959 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, śp.

Michał Cichocki
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 12 bm., o godz. 10.30 na cmentarzu parafii Bożego Ciała, ulica Błuszczońska.
O tym zawiadamia
W głębokim smutku pogrążeni
RODZINA
Poznań, ul. Jodłowa 44. 4776g

✠
Dnia 8 stycznia 1959 r. zmarł długoletni pracownik naszego przedsiębiorstwa, śp.

Władysław Choledecki
Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm., o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie. W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika i oddanego koleżę.
Rada Miejsowa, Podst. Org. Part. Dyrekcja Pracownic
OKRĘGOWEGO ZAKŁADU TRANSPORTOWEGO POZNAŃSKIEGO OKR. PRZEDSIĘBIORSTWA GOSPODARKI ZWIERZETAMI RZEŻYNI
K146



PORADNIA ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA

POZNAŃ, ulica Polna nr 33

udziela porad w zakresie:

- leczenia niepłodności kobiecej
- zapobiegania ciąży
- seksuologii (godz. 8—11 — wejście z ulicy Swierczewskiego)
- niepłodności męskiej i seksuologii (godz. 11—13 — wejście z ulicy Polnej).

CZYNNA CODZIENNIE OPRÓCZ SOBÓT.

Na miejscu do nabycia broszury i książki oraz środki antykoncepcyjne.

WYTNIJ!

ZACHOWAJ!

K113

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam w całości 150 nowych książek niemieckich, romansów i opowiadań. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4577g.

Sprzedam buhaję rasy pół angielskiej — 19 miesięcy. Poznań-Rataje, ul. Łacina 5. 4579g

Sprzedam samochód osobowy „Hanomag” typ 1.3 litraz, górnosaworowy w dobrym stanie z zapasowymi częściami. Cena 5. dostępną. Lewicki, Poznań, Garbary 3. 4584g

Wiertarkę elektryczną, stołową wytworzoną sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4588g.

Plaszcz skórzany — jęgosławski sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4588g.

Sprzedam krowę wysoko cielną po drugim okaleczeniu, Błaszczak, Poznań-Na Ramowice, Rubież 21. 4591g

Okazyjnie sprzedam młocarnię samoczynną, wydajność 7/godz. Genderka, Mchy, stacja kol. Książ Wlkp., pow. Srem. 4592g

Wózek gólbóki, jak nowy korzystnie sprzedam. Poznań, Szmarzewskiego 40 m. 41. 4593g

Samochód 6-osobowy 1100 sprzedam. Cena 28.000 zł. Trzcińska, tel. 289. 4602g

Maszynę do szycia „Singer” damską sprzedam. Poznań, Rynek Łazarzski 3 m. 7. 4614g

Sprzedam nowoczesny wózek dziecięcy gólbóki. Kaczmarek, Poznań, 23 Lutego 2 m. 2. 4616g

Lokale

Zamienię 2 1/2 pokoju z kuchnią w Puszczykowie na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4506g.

2 pokoje z kuchnią za zwrotem kosztów piśnie poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 3923g.

Pokój z kuchnią, łazienką lub 2 pokoje mieszcz. spółdzielcze lub wyłączone kupię natychmiast. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4470g

Kupię mieszkanie 2 lub 3-pokojowe 80 m² wyłączone spod gospodarki mieszkaniowej w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4492g.

Zamienię lokal 30 m² na Łazarzu na mniejszy w ruchliwym punkcie miasta. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4517g.

Duże 2 pokoje z kuchnią przy Matejki, 1 piętro, front, c. o. zamienię na mniejsze 2 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielnie na peryferiach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4524g.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju z kuchnią za zwrotem kosztów remontu. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4524g.

Zamienię samodzielne mieszkanie 1 pokój z kuchnią z dozorstwem na Wilczej na 1 pokój z kuchnią bez dozorstwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4535g.

Osoba samotna (pracownik umysłowy) poszukuje pokoju pustego względnie umeblowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4536g.

Zamienię pokój z kuchnią w Kaliszu, ul. Górna 15 m. 6 na podobne w Poznaniu, okolica obojędna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4550g.

Zamienię 2 1/2 pokoju z przynależnościami na mniejsze 2 pokoje z przynależnościami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4555g.

Zamienię mieszkanie 2 pokoje, kuchnia na pokój 2 pokoje, 1 piętro, śródmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4559g.

Zamienię komfortowe 2 pokoje (dzielnica Wilda) na 2-3 pokoje z pracowniakiem Cegielskiego. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4562g.

Delegacjom Powstańców Wielkopolskich, Sekcji Blacharzy, Instalatorów i Ogrzewników oraz wszystkim Krewnym, Przyjaciółom, Kolegom, Znajomym i Lokatorom za okazane wyrazy współczucia, złożone wieńce i kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie, śp.

Stanisława Czajki

składamy

SERDECZNE „BÓG ZAPLACI”

ŻONA Z DZIECIAMI I RODZINA

4674g

Przewielebnemu Duchowieństwu, a w szczególności Ks. Prob. J. Bądzkiemu z Pleszewa, Matkom Różańcowym, Krewnym, Znajomym i Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mojej najdroższej żony, naszej ukochanej matki, śp.

Heleny Kapcińskiej

oraz za liczne wieńce i kwiaty, okazane wyrazy współczucia składam

SERDECZNE „BÓG ZAPLACI”

MAŻ Z CÓRKAMI I SYNEM

Kłodzin, pow. Wągrowiec. 4638g

RSP Zegarmistrzowsko - Złotniczo - Optyczna

POZNAŃ, PLAC WOLNOŚCI 5

POLECA USŁUGI W ZAKRESIE:

Naprawa zegarków

i zegarów wszelkich typów: zegary kontrolne, zegary matki, taksometry oraz naprawia i konserwuje aparaty fotograficzne.

Dział złotniczy

naprawia wszelkiego rodzaju biżuterię, odświeża, posrebrza, pozłaca wszelkie przedmioty z metali kolorowych jak sztućce, nakrycia, tace itp. Naprawa przedmiotów liturgicznych oraz odnawianie.

W zakresie grawerstwa

wykonuje się wszelkie prace grawerskie jak grawerowanie pucharów, wszelkich płytek, sztućców. Wykonywanie monogramów, stempli w stali i innych metalach.

POZA TYM ŚWIADCZYMY USŁUGI

W ZAKRESIE OPTYKI.

Wyżej wymienione usługi przyjmują Punkty Usługowe:

PLAC WOLNOŚCI 5

CZERWONEJ ARMII 36.

ALEJE MARCINKOWSKIEGO 26

DĄBROWSKIEGO 49

PADEREWSKIEGO 3/5

GŁOGOWSKA 68

K137

ZAKŁAD ENERGETYCZNY

POZNAŃ, ulica Nowowiejskiego nr 10

ogłasza

III PRZETARG

na sprzedaż zbędnych samochodów jak niżej:

1. samochód ciężarowy Ford-Canada, 3 tony, cena wywoławcza 10.500 zł
2. samochód ciężarowy Chevrolet USA, 1,5 tony, cena wywoławcza 7.500 zł
3. samochód furgon 1102, 0,5 tony, cena wywoławcza 7.500 zł
4. samochód osobowy Citroen, BL, cena wywoławcza 7.875 zł
5. samochód osobowy Fiat 1100 BL, nr 337982, cena wywoławcza 7.875 zł
6. samochód osobowy Fiat 1100 BL, nr 341549, cena wywoławcza 6.750 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 26 stycznia 1959 r. o godz. 14.30 w magazynie Z. E. w Czerwonaku k. Poznania.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do dnia 24 stycznia 1959 r. w Narodowym Banku Polskim i Oddział Miejski w Poznaniu na konto: 1218-6-162.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa i osoby spełniające warunki według wymagań ogłoszonych w Monitorze Polskim nr 58 z dnia 20. VII. 1957 r.

Pojazdy można oglądać na trzy dni przed przetargiem w miejscu przetargu.

K52

FABRYKA REGENERATU „BOLECHOWO”

POZNAŃ, Stary Rynek nr 71/72

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie w Fabryce Regeneratu „Bolechowo” w Bolechowie z materiałów oferenta w następujących terminach wykonania:

1. 30 szt. wózków trójkołowych 31. III. 1959
2. urządzenie transportu materiałów w ciągu produkcyjnym 30. IV. 1959
3. ujęcie wody z rzeki „Warty” 30. VI. 1959
4. regulację rowu odpływowego do rzeki Warty 30. VI. 1959
5. kanalizację wody pochlodziwej 30. VI. 1959

Dokumentację oraz warunki przetargowe do wglądu w Dziale Inwestycji Fabryki Regeneratu „Bolechowo” w Bolechowie.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w załączonych kopertach z oznaczeniem: „Oferta na roboty w Fabryce „Bolechowo” do dnia 20 stycznia 1959 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 23 stycznia 1959 roku.

Zastrzeżenie: prawo wyboru oferenta. Oferenci mogą przystąpić do przetargu na całość lub też na poszczególne roboty branżowe. Tel. 34-18 — Inwestycje w Bolechowie. K115

Zguby
Zgubiono książeczkę wojskową. Proszę o zwrot. Henryk Milich, Poznań, Chwiałkowskiego 21 m. 21. 4565g

Zgubiono legitymację studencką AM w Poznaniu na nazwisko Irena Gładych, zam. Poznań, Nie-dzielskiego 22. 4607g

Zgubiono legitymację wy-stawioną przez Kuratorium Szkolne na nazwisko Anna Głiszczyńska, Gniezno, 22 Lipca 3/8. 584p

Różne
Tresura psów, Bydgoszcz, Łakowa 15, przyjmuję do szkolenia psy — prowadzi sprzedaż. K12

Nowości Sukienki ślubne, welony, nakrycia do chrztu wypożyczam. Poznań, Stary Rynek 50, ptr. 4519g

Wypożyczam ślubne sukienki, welony i nakrycia do chrztu. Poznań, Stary Rynek 50, ptr. 4519g

Przyjmę wszelkie roboty budowlane (budowa domów 1-rodzinnych). Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4534g.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. F-9

— Panie pozwolę, że pójdziemy razem?
— ???
— No, to rób, Kaziu, zdjęcie, a ja przeprowadzę błyskawiczny wywiad:
— Gdzie Panie kupiły to kółko?
— Na ulicy Wronieckiej. Ale dlaczego...
— Są tam jeszcze?
— Tak, jeszcze jedno zostało.
— Ooo, to przepraszam...
Poleciliśmy żeby nas nikt nie ubiegł, bo jak wiadomo, w handlu państwowym hula-hoop nie popierają. Teraz cała redakcja trenuje. Jedno kółko już mamy.

Felusz ZADRA

Cztery bomby na Balu Prasy

Ostatnie przygotowania do dzisiejszego, reprezentacyjnego Balu Prasy przebiegają pod znakiem wielu niespodzianek i atrakcji.

Dopiero na kilkanaście godzin przed inauguracją organizatorzy balu — Agencja Dziennikarzy „OmniPress” — uchylają przysłowiowego rąbka tajemnicy. Oto cztery „bomby” tej tradycyjnej imprezy.

● A więc między innymi konkurs hula-hoop z nagrodą w postaci blisko metrowej polewicy, ufundowanej przez P. P. Gastronomiczne „Syrena” z zakładu „Smakosz”.

● Na najsześciu uczestnika balu czeka radioodbiornik „Sonatina” — dar Totalizatora Sportowego.

● Z teczek „poufne” Agencja „OmniPress” przekazała nam również wiadomości, że Centralne Pławnice Wn Importowanych przygotowały dla uczestników Balu 220 (tak — dwieście dwadzieścia!) butelek wina gronowego „Furmint”. A więc na każdym stoliku znajdzie się butelka wina.

● Wszystkie panie obdarowane zostaną fioletkami, które ufundowały kwiatciarnie Państwowego Przedsiębiorstwa Owoce i Warzywa.

Reszta — na razie tajemnica, którą organizatorzy ujawnią dzisiaj na balu.

Ostatnie karty nabyć jeszcze można dziś w godz. od 11 do 14 w Agencji Dziennikarzy „OmniPress”, ul. 27 Grudnia 15, tel. 35-51.

PCK uczy, pomaga wychowuje

Styczeń	Imieniny
10 sobota	Jana, Piotra

Teatry

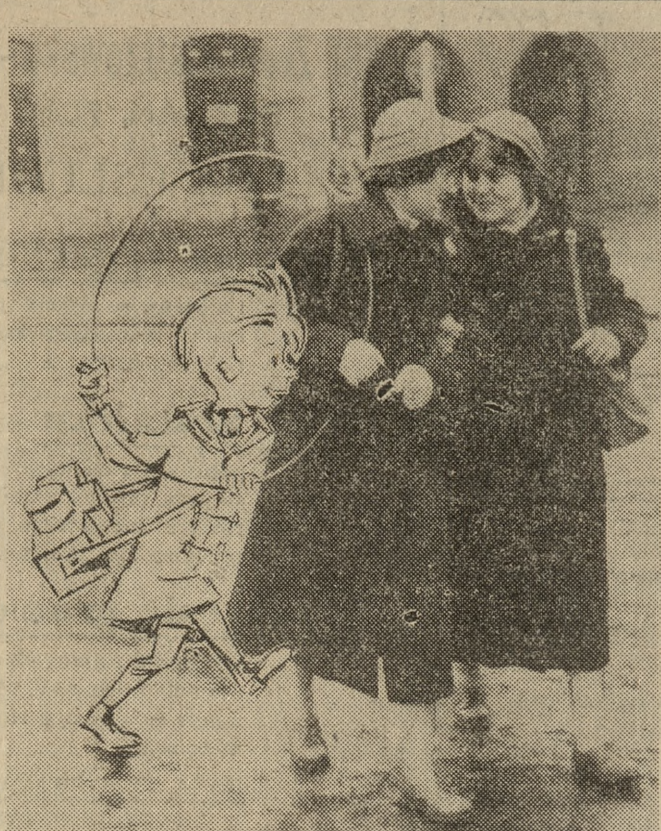
OPERA — g. 19 „Paria”; POLSKI — g. 19 „Gbur”; NOWY — g. 19 „Adwokat i róża”; OPERETKA — g. 18.30 „Bal w Savoy”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Porwanie Sabinek”; SATYRY — g. 20 „Powrót Alcisty”; MARCIANEK — g. 16 „Przedstawienie gwiazdkowe.”

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Zbuntowana” (ang., 18 l.); RIALTO — g. 10—20.15 „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Dwie rywalki” (radz., 16 l.); TARGOWE — g. 17 i 20 „Kapitan z Koepenick” (NRF, 16 l.); WARTA — g. 14, 16.30, 19 „Rose Bernd” (NRF, 16 l.); CZERNASTKA — g. 10—20 „Diabeł wynalazek” (czeski, 10 l.); MINIATURKA — g. 13.30, 14.30 bajki; g. 15.45, 18, 20.15 „Hotel du Nord” (franc., 16 l.); WOJSKOWE g. 17, 19.30 „Stewardessy” (NRF, 18 l.); GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20.15 „Ewa chce spać” (polski, 18 l.); PANCRNIER — g. 17.30 i 20 „Folies Bergeres” (franc., 18 l.); TE-CZA — nieczynne; MALTA — g. 16—20 „Gdyby wszyscy ludzie dobrej woli” (franc., 12 l.); OSIEDLE — g. 16—20 „Niebieski ptak” (włoski, 18 l.); PIAST — g. 16.45, 19 „Cichy Don” (I seria, radziecki, 16 lat); HUTNIK — godz. 16.45, 19 „O'Gangaceiro” (braz., 18 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 19.15 — „Pożegnania” (polski, 18 lat); FOTOPLASTIKON — g. 9—21 „Palestyna”.

Radio

PROGRAM I
15.30 — z życia Zw. Radzieckiego; 16.05 — aud. aktualna; 16.15 — sobotnie popołudnie; 17 — aud. słowno-muz. dla dzieci; 17.30 — muzyka i aktualności; 17.55 — „Na



Zółwie tempo zatwierdzania projektów

Metody bynajmniej nie oszczędne

Czy łatwiej jest wybudować dom, czy też uzyskać zatwierdzenie projektu wstępne? Bez względu na to, że to drugie. Dom mieszkalny czy jakiś inny obiekt może stanąć w ciągu 12 miesięcy. Termin zatwierdzania zaś nie powinien przekraczać 30 dni. W praktyce sprawa ta wygląda trochę inaczej. Zdarza się nawet, że dopiero po 6 miesiącach projekt wstępny wraca do rąk projektanta. I dopiero wtedy można przystąpić do opracowywania projektu technicznego.

Półtora roku temu ukazało się zarządzenie nr 15 Prezesa Komitetu do Spraw Urbanistyki i Architektury, które chyba po to miało być wprowadzone w życie, by zabezpieczyć jakiś ład w zatwierdzaniu projektów. Widocznie zagadnienie to, może nie tylko występujące w Poznaniu, domagało się „odgórnie” uporządkowania. Paragraf 31 tego zarządzenia mówi wyraźnie o zwolnieniu przez służbę architektoniczno-budowlaną konferencji z przedstawicielami zainteresowanych organów prezydentów rad narodowych celem dokonania akceptacji przedstawionych projek-

tów. W Poznaniu taka konferencja nie odbyła się jeszcze. Projektanci nadal biegają od Annasza do Kafasza, by po trzech lub sześciu miesiącach doczekać się zatwierdzenia.

Zainteresowanych budową każdego obiektu jest wiele instytucji. Dla przykładu podajmy kilka: Wodociągi i Kanalizacja, Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, Zakłady Gazownictwa, Zakłady Sieci Elektrycznych, TOPL i oczywiście poszczególne wydziały rad narodowych. Wystarczy, by na wet najbardziej cierpliwego człowieka wyprowadzić z równowagi, jeśli z projektem kołata do drzwi tych instytucji i często efekt jego wielogodzinnej pracy spoczywa miesiące w szufladzie. Nie zawsze też Wydział Architektury i Nadzoru Budowlanego przestrzega przepisów i projekt wstępny zamiast ustalonych 30 dni, przeleży dłuższy czas.

Projekt wstępny osiedla mieszkaniowego przy ul. Górnośląskiej w Kaliszu opracowany przez „Miastoprojekt” czeka na zatwierdzenie od lipca 1958 r. Miejska Stacja Sanitaro-Epidemiologiczna potrafiła przetrzymać projekt szkolny przy ul. Wiśniowej w Poznaniu 34 dni.

Przykłady te nie należą do stety, do wyjątków. Nie wiadomo dlaczego w Poznaniu nie respektuje się zarządzeń Prezesa KUA. Przecież ekonomiczniej zorganizować jedną konferencję i na niej zatwierdzić

Informujemy

We wtorek, 13 bm. o godz. 18 w lokalu Klubu „PAR” w Poznaniu, ul. Al. Łamkowej 10 m. 10 odbędzie się prelekcja pt. „Witkacy a problematyka kultury polskiej”, którą wygłosi dr Aleksander Rogalski. Wstęp za zaproszeniami, do odebrania w klubie i w redakcji „Słowa Powszechnego”. Zarząd Miejski Ligii Kobiet nadal kontynuuje kurs gotowania i cjonajnego żywienia co poniedziałek w godz. od 16—19 w lokalu przy pl. Wolności 9 — I ptr. oraz co środę w godz. od 16—19 w sali Gazowni przy ul. Grobla 15, parter, prawo.

Wojewódzki Klub TPP-R zaprasza na wieczornice białoruską, zorganizowaną z okazji 40-lecia istnienia Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Wieczornica odbędzie się 12 bm. o godz. 18 w sali imprezowej Woj. Klubu TPP-R, ul. Ratajczaka 37 (I ptr.).

Senacka Komisja Popularyzacji Wiedzy Lekarskiej AM w Poznaniu organizuje 13 bm. odczyt pt. „Szczepienie ochronne przeciwko chorobie Heine-Medina i gruźlicy”. Odczyt wygłosi kierownik I Kliniki Chorób Dziecięcych Akademii Medycznej w Poznaniu doc dr med. Olech Szczepiński (Sala Śniadaniowa przy ul. Fredry 10 — Coll. Matus. II ptr.) o godz. 19. Wstęp bezpłatny.

Zw. Boj. o Woln. i Dem. Poznań-Wilda zwołuje zebranie plenarne 12 bm. o godz. 18 w Klubie Fabrycznym HCP przy ul. Dzierżyńskiego.

Powstał Klub B. Wieźniów Politycznych Obozu Kone. Oświecim, który podobnie jak dwa poprzednio powstałe kluby: Ravensbrück i Buchenwaldczyków — działać będzie w ramach Woj. Komisji Środkowiskowej B. Wieźniów Politycznych przy Zarządzie Okręgu ZBoWiD. Do Zarządu Klubu weszli: prof. Edmund Chrościelewicz, Janina Działczyńska, Monika Galjanna, mgr Zbigniew Generowicz, Janina Hoser, Jerzy Macielniak, Stanisław Rukowski i Halina Witaszek.

Dziecięcy karnawał

Także nasze najmłodsze pociechy biorą udział w karnawaleowym szaleństwie. Imprezy choinkowe, przygotowane przez zakłady pracy, instytucje, szkoły i przedszkola, cieszą się ogromnym powodzeniem wśród dzieci. Oprócz zabaw czekają na dziecięce także podarki, które przyjmowane są przez nią z wielkim entuzjazmem.

Prawie 200 dzieci pracowników „Miastoprojektu” zostało 9 bm. obdarowanych przez gwiazdora słodyczami, zabawkami i książeczkami. Przy oświetlonej choince dzieci podziwiali także występy swoich rówieśników z Domu Drukarza.

Mosińskie Zakłady Ceramiczne urządziły tradycyjną choinkę. Tańce i śpiew oraz podarki sprawiły dzieciom pracowników tych zakładów wiele radości.

Wesoło bawili się dzieci mosińskich strażaków. Imprezę połączono z udekorowaniem niektórych działaczy OSP krzyżami zasługi. I starsi, i dzieci spędzili przyjemnie czas przy choince.

W niedzielę 11 bm. gwiazdora zawa 200 dzieci pracowników Uniwersytetu Poznańskiego. W auli UAM odbędzie się bal dziecięcy, podczas którego wystąpi zespół dziecięcy świetlicy UP. (an)

projekt niż nadal posługiwać się metodami chyba nie najbardziej oszczędnymi dla biur projektowych.

„Miastoprojekt” np. jako samodzielną jednostkę ponosi poważne straty z uwagi na długotrwały proces zatwierdzania. Jeśli kilka projektów czeka na akceptację, to „Miastoprojekt” nie zawsze posiada fundusze na płać dla pracowników. Zmuszony jest wtedy korzystać z kredytów wysoko oprocentowanych z banku. Nie wpływa to bynajmniej na zmniejszanie strat przedsiębiorstwa.

Zarządzenie Prezesa KUA regulujące te sprawy jest do wykonania w praktyce zupełnie proste, nie wymaga ani trudności ani nakładu. Dlaczego więc nadal jest omijane? Nie obawiamy się biura projektowe będą i tak miały jeszcze wiele kłopotów. Bo zarządzenie dotyczy tylko wszystkich instytucji podległych radom narodowym. A tym innym przedsięwzięciom i tak będzie trzeba specjalnie przedstawiać projekty do zatwierdzania. (an)

Sport

Krótko

SZACHIŚCI GRUNWALDU i LECHA ubiegać się będą, w ramach zawodów eliminacyjnych o awans do I ligi. Grunwald walczyć będzie w Poznaniu (od 11 bm.), a Lech wystąpi w Katowicach. Ogółem toczyć się będą walki eliminacyjne w czterech grupach. 3 najlepszych zespołów staną do finałów w Warszawie. Dwie zwycięskie drużyny zasilą I ligę.

W KOŚCIANIE zmierzyła się drużyna koszykarzy Olimpij w silnie osłabionym składzie i uległa reprezentacji koszykarzy NRD juniorów — 59:64.

WCZORAJ NASTAPIŁO oficjalne przejęcie przez klub pięknego obiektu wioślarskiego „Poznań” nad Wartą.

Więcej przywiązania do barw klubowych

Wychowanie sportowca, przede wszystkim wychowawca, ko sztuje bardzo wiele wkładu pracy i pieniędzy. Nic więc dziwnego, że każdy klub pragnie zatrzymać w swych szeregach wychowanka, z którego wyników szczyty się jest dumny.

Coraz więcej zawodników, a dzieje się to w wielu dyscyplinach, goni jednak za „chlebem”. Nie zawsze łatwe są możliwości zmiany barw klubowych. Wielu zawodników znalazło jednak sposób na ułatwienie sobie wędrówki. Ot, po prostu tłumaczą się: „nie posiadam odpowiednich warunków mieszkaniowych”. Wiermy na ogół, co kryje się przeżwaniem pod „nieodpowiednimi warunkami mieszkaniowymi”.

Oglądamy cyrk Buscha

Dziś premiera!

Takiego tempa prac, jak wczoraj, nie widziano jeszcze chyba w hali MTP nr 16. Nic dziwnego. Udałem się tam na kilkanaście godzin przed poznańską premierą znakomitego berlińskiego cyrku Buscha, która odbędzie się dzisiaj o godz. 19 właśnie w tej hali. Cała sala otoczona jest amfiteatralnie biegnącymi miejscami. Centrum wczorajszych prac skupiło się w środku, wokół wysypianej świeżymi trocinami areny. Tutaj montowano jeszcze reflektory, ustawiano ostatnie krzesła w łóżach, przyrządy itd. Opośała majestatycznie przeżuwały siano wielbłądy, które nie znalazły miejsca w pobudowanej przy hali specjalnej stajni dla zwierząt. W baraku tym tłok rzeczywiście duży. Ze wszystkich zwierząt najwięcej kłopotu przysparzają jednak słonie. Stajenni z obawą patrzyli na poczeiwe „elefanty”. Niektóre z nich obejmowały „czule” trąbami słupy podtrzymujące sklepienie baraku. Mocne pociągnięcie trąby i budynek może się rozlecieć.

A teraz kilka dalszych danych o cyrku. Berlińczycy przyjechali do Poznania po występach w Warszawie. O tym, jakie było zainteresowanie przedstawieniami świadczy 300 tysięczna liczba widzów, jaka przewinęła się przez halę w ciągu 70 występów cyrkowych. „Skromny” cyrkowy dobytek przewieziono dwoma specjalnymi pociągami, z których każdy miał po 50 wagonów.

Cyrk Buscha — pod kierownictwem p. Paula Schäfera odbiega zupełnie charakterem od oglądanego w ubiegłym roku cyrku szwedzkiego. Berlińczycy przedstawiają klasyczne widowisko cyrkowe, w którym dużą rolę odegrają przede wszystkim zwierzęta. Jest ich cała menażeria: od słoni aż do... kóz. Wystąpią także światowej sławy akrobaci, rowerzyści, komicy, żonglerzy itd. Zobaczymy również świetny balet cyrkowy. Spośród naszych miłych gości wielu znanych jest

nieomal całego świata. Do takich należy treser sioni hindus Epi Vidame, który pracę ze zwierzętami rozpoczął przed 45 laty. Program cyrkowy trwać będzie około 3 godzin. To chyba wszystko. Reszta dzisiaj na premierze o godz. 19.

WI. OFIERSKI

ODPOWIADAMY

Lokatorzy ul. Inżynierskiej. — List wasz przekazujemy do MO. O wyniku zawiadomimy. (168)

Urszula Jankowiak, Poznań 6. — Prosimy o przybycie do naszej redakcji „Świat” w godz. od 13—14. (99)

Skrytka pocztowa 215. — Za list serdecznie dziękujemy. Wierszyk niestety do druku się nie nadaje. (184)

P. Janina Nowakowska, ul. Głogowska 76. — Nieprawda, pisaliśmy. Wśród choinek były oczywiście i „tyczki”. Trzeba jednak pamiętać, że drzewka pochodziły z wyrębu selekcyjnego. Problem jakości rozwiąże dopiero specjalna plantacja. Podobno takie choinki będą za 2—3 lata.

Z. Szymlet, J. Zięciak. — Na list odpowie nasz radca prawny.

A. Kosińska. — Za życzenia serdecznie dziękujemy. Odwzajemniamy ukłony. (6991)

A. S., Poznań. — Osobliwe spostrzeżenie! Codziennie może Pan zobaczyć całe chmary wróbi, jak obsiadają drzewa np. przy Dworcu Zachodnim, czy przy ul. Szylinga. Poszczególne zaś wróbelki codziennie pukają do okien naszej redakcji, prosząc o okruszki chleba. (135)

Mgr E. Talejko, Poznań. — Artykuł na temat automatyzacji wykorzystamy w „Nowym Świecie”. (7706)

Mord rabunkowy

Sprawca — recydywista ujęty

W czasie piątkowej konferencji prasowej w Komendzie Wojewódzkiej MO komendant płk. B. Cader poinformował dziennikarzy poznańskich prasy i radia o ujęciu mordercy Wiktorii Paszkiewicz — mieszkanki wsi Brzeźno Nowe w pow. wągrowieckim. Okazał się nim recydywista, 29-letni Edward Oko, zwolniony ostatnio przedterminowo z więzienia w Bydgoszczy. Powróciwszy do rodzinnej wsi pierwszego dnia pobytu na wolności, a raczej w nocy z 19 na 20 grudnia ubr. dokonał ohydnych morderstwa, który wstrząsnął opinią publiczną okolicy. Dla ułatwienia włamania do upatrzonego domu Paszkiewiczów podpalili stodołę w sąsiednim gospodar-

stwie Romana Cyryana. Na alarm wybiegła do pomocy cała wieś, m. in. gospodarz Stanisław Paszkiewicz i jego syn Bogdan.

Przestępca zastawczy w domu gospodyni — Wiktorii Paszkiewicz dokonał morderstwa. Pozostawiając na łóżku ofiarę z poderżniętym gardłem, raną ciętą szyi i kilkunastoma ranami ciętymi i kłutymi na całym ciele, Paszkiewicz, spłądował mieszkanie, zabierając odzież wartości 8 tys. zł po czym zbiegł.

Sprawca zbrodni został ujęty po tygodniu w Katowicach, gdzie ukradł się przed pociągami. Rozprawa toczyć się będzie najprawdopodobniej w trybie doraźnym. (emp)

300 tys. młodych sportowców na starcie zimowych zawodów

W najbliższych już dniach rozpoczyna się w całym kraju, organizowane z inicjatywy LPZ przy współudziale: ZHP, LZS, ZMS, ZMW i TKKF, zimowe zawody, dla uczczenia pamięci gen. K. Świerczewskiego — Waltera.

Celem tych zawodów jest popularyzowanie wśród społeczeństwa, a szczególnie wśród młodzieży sportów obronnych. Zawody zostaną przeprowadzone w formie wieloboju, składającego się z kilku dyscyplin. Atrakcją wieloboju będą fragmenty ćwiczeń obrony przeciwlotniczej oraz ratownictwa sanitarnego. W ramach tych zawodów, w zależności od warunków lokalnych, organizowane będą biegi narciarskie względnie marsze zimowe dla juniorów i junierek, kobiet do lat 30 oraz mężczyzn do lat 35. Tworzone będą pięcioposobowe zespoły, które zapatrzone zostaną przez LPZ w po-trzebny do wykonania swych zadań sprzęt. Ponadto na program

zawodów składają się: strzelanie z broni małokalibrowej, rzut granatem, pokonywanie w masce skazzonego terenu i udzielenie pierwszej pomocy sanitarnej. W wielu punktach zadania te zależą się z ćwiczeniami, uprawianymi przez harcerzy.

Zawody zostaną przeprowadzone systemem eliminacyjnym. W woj. poznańskim na czele Komitetu Organizacyjnego stanął wiceprezes LPZ — mjr. Wawrzynowicz. Zawody w Wielkopolsce rozpoczyna się 31 bm. Druga eliminacja w powiatkach zostanie zakończona do 15 II br., a na szczeblu wojewódzkim — do 22 lutego br. W marcu odbędą się finały na szczeblu centralnym, w których przewiduje się udział 120 patroli.

Organizatorzy tej masowej imprezy w Wielkopolsce liczą się z udziałem kilkudziesięciu tysięcy młodzieży. (tp)

Piłkarze

przy stole obrad

Poznańscy działacze piłkarscy rozpoczną przyszły miesiąc nadzwyczajnym walnym zgromadzeniem w Sali Marmurowej PRN m. Poznania przy ul. Armii Czerwonej. Obrady rozpoczyna się 1 lutego br. o godz. 9. Przewidziane jest tam wręczenie dyplomów i na gród za zdobycie tytułów mistrzowskich w poszczególnych klasach, sprawozdanie roczne Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, dyskusje nad tym sprawozdaniem, wybory władz, uchwalenie budżetu na rok 1959 i wybór delegatów na zgromadzenie PZPN. (of.)